PRZESYŁKA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II. I.
Rok IX. Kraków, piątek 1 stycznia 1926 Nr. 1

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 406.680.
Nakładem Wydawnictwa „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie kor... należy nadsyłać wprost do Administracji.
Anonimowe ... Redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów ... nie zwraca. Za inserety Redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwart. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20. nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na ostatniej stronie Zł. 1·—. gratulacyje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne o 100% droższe.

Biblioteka Jagiellońska Kraków ... 12.

Lekarz domowy

Dodatek tygodniowy „Nowego Dziennika".

Począwszy od przyszłego tygodnia zaprowadzamy nowy dział w naszem piśmie, który zainteresuje niewątpliwie szerokie rzesze naszych czytelników.

Pod fachowem kierownictwem ukazywać się będzie **stale raz na tydzień**

„Lekarz domowy"

omawiający w sposób popularny wszelkie zagadnienia z dziedziny medycyny i hygieny oraz najnowsze zdobycze wiedzy lekarskiej, a nadto zawierający rady i wskazówki dla utrzymania zdrowia.

Nowy dział połączony będzie ze stałą listowną

Poradnią lekarską

w której na listowne zapytania (adresowane: **Redakcja „Nowego Dziennika", Dział: Lekarz domowy** — Kraków, Orzeszkowej 7) udzielane będą na łamach naszego pisma wyczerpujące odpowiedzi.

Buchalterka-korespondentka

polsko-niem. samodzielna pracownica potrzebna. — Oferty pisemne w polskim i niemieckim języku pod "Pierwszorzędna siła" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Rynek Główny 8.

Co zrobił p. St. Karpiński z Bankiem Polskim?

W poprzednich dwóch artykułach („Polityka Banku Polskiego" z 24 i 25 grudnia) omówiłem zasadnicze błędy, popełnione przy utworzeniu Banku Polskiego oraz wady uprawianej przez ten Bank polityki kredytowej. Najjaskrawiej wystąpiły jednak na jaw błędy kierownictwa B. P. w dziedzinie walutowej i na tem właśnie tle zrodziła się w społeczeństwie opozycja przeciw prezesowi B. P. p. St. Karpińskiemu, żądająca jego ustąpienia. Należy zatem rozpatrzyć, czy zarzuty przeciw prezesowi B. P. są uzasadnione.

Ochrona waluty jest najważniejszym obowiązkiem banku emisyjnego. Dla utrzymania stałego kursu waluty nie jest decydujące tyle pokrycie w złocie, ile bezwzględna wielkość zapasu złota i wysokocennych dewiz znajdujących się w skarbcu banku emisyjnego na pokrycie zobowiązań zagranicznych. Jak długo bank emisyjny jest w stanie pokrywać zapotrzebowanie walutowe i dewizowe, chroni on swoją walutę przed zachwianiem się. Bank emisyjny posiada tylko wtedy dość dewiz i walut, gdy bilans płatniczy jest aktywny. Aktywny bilans płatniczy zależny jest od bilansu handlowego, od świadczeń i usług dokonywanych przez obywateli jednego państwa na rzecz drugiego, od napływu długoterminowych pożyczek, od sprzedawania własnych papierów wartościowych za granicą.

Bank Polski rozpoczął swoją działalność mając 70,3 mil. złotych w złocie, zaś 179,3 mil. w walutach i dewizach. 19,5 mil. zł. w złocie i 48,5 mil. w dewizach pochodziły już to ze spłat za akcje banku już to przejęte zostały z P. K. K. P., likwidowanej instytucji emisyjnej. Do końca r. 1924 podniósł się zapas złota o 33 mil. zł. Zapas walut i dewiz wzrósł do 31 grudnia 1924 r. o 74,4 mil. złotych mimo ujemnego bilansu handlowego. Dopływ walut i dewiz pochodził z rat wpłacanych za akcje banku, z pożyczki włoskiej i ze sprzedaży kosztowności otrzymanych od Rosji sowieckiej w wykonaniu Traktatu Ryskiego. Ponadto likwidowała publiczność swoje zapasy dewizowe i walutowe w przekonaniu, że waluta polska się ustabilizowała. Eksporterzy zagraniczni musieli na mocy rozporządzenia z 22 września i 27 października 1924 odprowadzić walutę eksportową do B. P. Tym czynnikom zawdzięcza B. P., że mimo pasywnego bilansu handlowego zdołał utrzymać bezwzględną stałość kursu złotego. Od stycznia 1925 zaczyna się coraz większy odpływ walut i dewiz z B. P. Mamy wprawdzie w pierwszym kwartale przypływ walut z pożyczki Dillonowskiej, ale deficyt handlowy wynosił w tym samym kwartale 176 mil. zł. Jeśli z powyższej sumy potrącimy 113 mil. zł. uzyskanych z pożyczki Dillonowskiej, pozostaje deficyt w kwocie 63 mil. zł. Bank Polski pokrywa ze swych zapasów dewizowych zobowiązania zagraniczne, wskutek czego zapas walut i dewiz maleje z dnia na dzień. Z końcem sierpnia br. wynosi nasz passywny bilans handlowy 513 mil. zł. Jeśli do tej sumy dodamy 213 mil. zł. z pasywnego bilansu handlowego z r. 1924, czyni to razem 726 mil. zł., czyli 140 mil. dol. Tyle wynosi nasz pasywny bilans handlowy od chwili wprowadzenia złotego do sierpnia br.

Prezes B. P. znał dokładnie naszą sytuację gospodarczą, wiedział jak najdokładniej, że wszystkie zapasy dewiz i walut w B. P. nie wystarczą na pokrycie zobowiązań zagranicznych. On powinien był wiedzieć, że niema tyle walut i dewiz w kraju, ile winniśmy zagranicy. Przeciętny obywatel nie wie, ale Prezes B. P. musi wiedzieć, że dla realizacji naszych zobowiązań zagranicznych zacznie się wywozić walutę krajową, która zaleje rynki światowe i że on nie będzie miał czem waluty polskiej wykupić, zaczem nastąpi dewaluacja. — Przeciętny obywatel nie wiedział, że widoki naszej ekspanzji gospodarczej nie są wyjaśnione, że polityka gospodarcza rządu prowadzi do podkopania podstaw, na których opiera się nasza waluta. Ale prezes B. P. powinien to był wiedzieć. On powinien był podać ścisłej analizie objawy życia gospodarczego. Musiał wiedzieć, że brak kapitału obrotowego powoduje zamarcie produkcji przemysłowej i że rosnące zadłużenie przedsiębiorstw powoduje deficyt produkcyjny. On, który został powołany do czuwania nad całością waluty, powinien był wiedzieć, że budżet nasz nie jest gospodarczo zrównoważony i że to musi za sobą pociągnąć deficyt produkcyjny, handlowy i płatniczy. Ale Prezes B. P. ulegał optymizmowi p. Grabskiego, wierzył, tak jak p. Grabski, że wszystkie objawy przesilenia są tylko przejściowe. Nie ostrzegał, zdaje się, p. Grabskiego przed zgubną dla kraju polityką fiskalną i gospodarczą i pozwolił, by dewizy odpływały z kraju. Gdyby był ostrzegał lub groził dymisją albo był dymisjonował z powodu zgubnej polityki p. Grabskiego, bylibyśmy może uniknęli tego niebezpiecznego przesilenia walutowego. Powinien był już w lutym ostro wystąpić, ale nie miał odwagi przeciwstawić się p. Grabskiemu, któremu zawdzięczał to wybitne stanowisko. I gdy złoty w lipcu się załamał, stał bezradny. Za radą i pod wpływem p. Grabskiego interweniowano to na jednej to na drugiej giełdzie zagranicznej bez należytego przygotowania i zrozumienia sytuacji. Wywieziono z B. P. za granicę za 54 mil. zł. złoto na zastaw pożyczek interwencyjnych. Złoto zostało za granicą a złoty dalej spadał aż stracił 50 procent swej wartości. Dopiero po ostatecznem załamaniu się złotego, uczuwano brak energicznego kierownictwa w Banku Polskim kierownictwa doświadczonego, obejmującego cały proces gospodarczo-walutowy. Kierownictwo B. P. cechuje pasywizm w stosunku do objawów na rynkach walutowych. Dzięki optymizmowi p. Karpińskiego doszło do tego, że B. P. ma w swoim skarbcu tylko majątek akcjonarjuszy, żadne ponadto dewizy lub waluty.

Polityka B. P. powinna dążyć do tego, byześrodkowała u siebie wszelkie zapasy złota i dewiz znajdujących się w kraju, by w ten sposób B. P. stał się jedyną rezerwą kruszcową i dewizową w państwie. Kierownictwo naszego banku emisyjnego przypatrywało się, jak wyczerpują się nasze zapasy dewizowe, natomiast powiększają zapasy bilonowe. Przy tej polityce B. P. bylibyśmy doszli do takiego stanu rzeczy, że i zapasy kruszcowe poszłyby za granicę na zapłacenie naszych zobowiązań, coraz mniej byłoby banknotów w obiegu, aż zlikwidowałby się B. P.

Polityka kredytowa i dewizowa B. P. nie stała na wysokości swego zadania. Reorganizacja B. P. przy pomocy kapitału zagranicznego pociągnie za sobą w interesie polityki ogólno-państwowej zmiany na kierowniczych stanowiskach banku bez względu na to, czy urzędnicy tego banku będą z tego zadowoleni, czy nie. Tylko u nas możliwem jest, by w chwili, gdy cały kraj, a nawet i rząd doszli do przekonania, że B. P. nie sprostał swoim zadaniom, urzędnicy banku mieli odwagę, mimo, że oni są współodpowiedzialni za upadek naszego banku emisyjnego, żądać od prezesa banku, by nie liczył się z opinją publiczną.

O ile rząd nie będzie miał dość wpływu, by zmienić kierownictwo B. P., uczyni to kapitał zagraniczny, oczywiście o ile zechce skorzystać z otwartej ostatnią uchwałą Rady Banku możności wstąpienia do Banku Polskiego.

Dr. F. Rotenstreich,
Senator.

BIBLIOTEKA JAGELLONICA

Wniosek o postawienie b. min. skarbu Grabskiego przed Tryb. Stanu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 12. Sin. Na posiedzeniu komisji budżetowej pos. Byrka referował sprawę zaciągnięcia pożyczki 6 miljonów dolarów, którą b. minister skarbu otrzymał od spółki eksploatacyjnej monopolu zapałczanego.

Referat stwierdza, że rząd p. Grabskiego **nie miał upoważnienia do zaciągnięcia tej pożyczki.** Powołuje się na odpowiednie artykuły Konstytucji. Referent przedkłada własny projekt ustawy, który dostosowany jest do treści wspomnianego artykułu 10-tego o umowie dzierżawnej. Różnice między projektem referenta a rządowym jest ta, że projekt rządowy niezgodnie z umową przewiduje wypuszczenie obligacyj dolarowych, celem wprowadzenia ich na giełdy zagraniczne, zaś projekt referenta jest zgodny z treścią umowy i przewiduje spłaty pożyczki w 20 ratach rocznych. Referent proponuje, by upoważnić min. skarbu do wręczenia spółce monopolowej 20 sztuk obligacyj, z których każda ma opiewać na jedną dwudziestą część pożyczki plus 7 procent od każdorazowej zapłaconej części kapitału pożyczkowego.

Po referacie wywiązała się dłuższa dyskusja. Przemawiali pos. Rozmarin (Koło Żyd.) i pos. Wyrzykowski (Wyzwolenie), którzy w ostry sposób zaatakowali kontrakt dzierżawny, gdyż okazało się że cały kapitał włożony do tego interesu przez spółkę szwedzką ma być oprocentowany z gwarancją państwową na 12 procent i musi być nadto w ciągu lat 20 zamortyzowany. Dalej, że ceny zapałek wbrew ustawie o wprowadzeniu monopolu zapałczanego są regulowane według wartości złotego, wskutek czego spółka szwedzka nie ponosi żadnego ryzyka. Z uwagi na ten stan rzeczy, obaj mowcy zgłosili wniosek o postawienie b. ministra skarbu w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu.

Projekt ustawy w redakcji referenta został w drugiem czytaniu jednomyślnie uchwalony. Trzecie czytanie odłożono aż do zasięgnięcia opinji ministra skarbu Zdziechowskiego.

Profesor Kemmerer w Warszawie

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 30 12. Sin. Dziś o godzinie 9.20 **przybył do Warszawy** p. Kemmerer, ekonomista amerykański, profesor uniwersytetu w Princetown. Imieniem ministra skarbu witał prof. Kemmerera na dworcu delegat min. skarbu p. Gustaw Taube, przydzielony do osoby prof. Kemmerera na czas pobytu jego w Polsce.

Prof. Kemmerer zostanie przez premjera Skrzynskiego i min. Zdziechowskiego przyjęty. Pobyt jego w Polsce potrwa dwa tygodnie.

Ustawa o cudzoziemcach w Sejmie

Na jakie przykrości narażony jest obywatel polski zagranicą z powodu naszych obostrzeń paszportowych. — Poseł, który miał w Rosji cztery legalne paszporty.!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 12 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu przyjęto bez dyskusji w trzeciem czytaniu ustawę o płaceniu podatków w ziemiopłodach wraz z rezolucją wzywającą rząd, **aby nie stwarzał w tym celu specjalnych urzędów.**

Przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o karach za zwłokę w opłacaniu podatków bezpośrednich.

Następnie przyjęto nowelę do ustawy o Najwyższym Trybunale administracyjnym.

Pos. **Michalski** w imieniu komisji budżetowej referował rezolucję wzywającą rząd do upoważnienia Najwyższej Izby kontroli państwa do rewizji trzech banków państwowych, w Państwowym banku rolnym, w Banku Gospodarstwa Krajowego i Pocztowej kasie oszczędności.

Rezolucję tę jednomyślnie przyjęto. (W sprawie tej chodziło o to, że z powodu konfliktu kompetencyjnego między rządem a Najwyższą Izbą Kontroli działalność wspomnianych trzech Banków państwowych nie została w sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli uwzględniona).

Następnie przystąpiono do omawiania sprawy posła **Sobolewskiego.** Poseł ten otrzymał mandat po śelski na skutek rezygnacji posła Suchanowicza, mandatu jednak sprawować nie może, ponieważ znajduje się w więzieniu pod zarzutem działalności antypaństwowej. Komisja uważa, że nic nie stoi na przeszkodzie zawieszeniu śledztwa przeciwko pos. Sobolewskiemu. Po złożeniu przysięgi przez pos. Sobolewskiego, władze prokuratorskie będą mogły wystąpić z żądaniem wydania go.

Z kolei przystąpiono do ustawy o cudzoziemcach.

Pos. **Wołoszyński** protestuje przeciwko tej ustawie i wnosi o odrzucenie jej.

Pos. Hartglas (Koło Żyd.) uważa, że młode nasze państwo nie powinno sobie zrażać cudzoziemców, którzy pragną przybyć do Polski. Ustawa jest jednak w ten sposób skonstruowana, że nawet u ludzi nieuprzedzonych wywołuje wrażenie czegoś rewelacyjnego. Można zrozumieć w niektórych okolicznościach konieczność meldowania się cudzoziemców ale to może być tylko zarządzeniem wyjątkowem. Obowiązek otrzymania wiz przy wjeździe do Polski, odgradza nas chińskim murem. Gdy do Paryża przyjeżdża cudzoziemiec **pociągiem z Berlina,** wolny jest od wszelkich formalności. Gdy przyjeżdża **pociągiem z Warszawy, musi iść do kontroli sanitarnej.** Ustawa mówi, że każdy cudzoziemiec powyżej 16 lat musi się legitymować paszportem, ale cudzoziemca nie można odróżnić od własnego obywatela. W ten sposób rząd niejako kuchennem wejściem przemyca przymus paszportowy, który już dwukrotnie nie przeszedł w sejmie. Ustawę należy przerobić. Mowca wnosi o desłanie jej do komisji.

Pos. **Juremicz** (Białorusin) zwraca uwagę, że 95 procent Białorusinów nie ma obywatelstwa i ustawa jest skierowana przeciwko nim. Ustawa ta do niczego nie doprowadzi, bo za czasów konspiracyjnych w Rosji **mowca sam miał cztery legalne** paszporty.

Pos. **Kozubski** (Ukr.) oświadcza, że ta ustawa jest ustawą karną dla Ukraińców i Białorusinów.

Po dyskusji szczegółowej ustawę **przyjęto w drugiem czytaniu.**

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie odbędzie się 12 stycznia o godz. 4 pop.

Interpelacja Koła Żydowskiego w sprawie tolerowania agitacji antysemickiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 12. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu wniesiono interpelację posła Farbsteina i tow. z Koła Żydowskiego w sprawie szerzenia bojkotu i nienawiści narodowej przez niektóre pisma bydgoskie. „Szabes Kurjer" bydgoski umieszcza czarne listy chrześcijan, kupujących u Żydów. Prokuratorja bydgoska przepuszcza te listy, jakkolwiek w piśmie tem znajdują się drukowane wielkiemi literami hasła: „Bić Żydów", zaś małemi literami: nie wolno.

Następnie wniósł pos. Kirschbraun wniosek nagły, wzywający rząd, by bezzwłocznie przystąpił do podjęcia kroków celem zniesienia wiz w komunikacji osobowej z państwami środkowej i zachodniej Europy na zasadzie wzajemności.

Sp.

Zygmunt Rothwein

absolwent praw Uniw. Jag., b. porucznik 4. brygady syberyjskiej, urzędnik firmy Bracia Czeczowiczka w Andrychowie

zmarł w 35 roku życia po krótkich a ciężkich cierpieniach.

Pogrzeb odbędzie się dziś we czwartek, dnia 31 grudnia 1925 r. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim w Krakowie, o godzinie 2 popołudniu, o którym to smutnym obrzędzie zawiadamia Krewnych i Znajomych w głębokim smutku pogrążona

Żona, matka i rodzina.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 30 12. (D) Złoty na giełdzie tutejszej wykazywał w dalszym ciągu tendencję silną. W stosunku go dolara notowany był złoty 8'40—8'60 przy małym obrocie.

Ciężkie chwile w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 30. 12 (W-r). Kryzys gospodarczy w Łodzi z dnia na dzień przybiera na sile. W dniu dzisiejszym bezrobtni zebrani w wielkiej liczbie przed gmachem magistratu wysłali delegację do władz miejskich z żądaniem bezzwłocznej pomocy dla bezrobotnych. Delegacja otrzymała odpowiedź, że magistrat w miarę możności rozpocznie akcję pomocy.

Na posiedzeniu rady miejskiej uchwalono podwyższyć ceny biletów tramwajowych o 2 grosze na bilecie na fundusz dla bezrobotnych.

Zakłady Poznańskiego wymówiły wszystkim robotnikom pracę na dwa tygodnie.

W związku z wzmagającym się kryzysem cały szereg fabryk zamknął zupełnie ruch wzgl. ograniczył pracę do minimum. I tak zamknięte zostały fabryki Tajdera (250 robotników), Bielitzera (200 robotników). Redukcje przeprowadzono w fabrykach Geyera, Hofmanna, Barcickiego, w Manufakturze Widzewskiej, u Szeiblera i Grohmana i in.

Z Kalisza donoszą, że odbył się tam masowy wiec bezrobotnych przed gmachem magistratu, na którym bezrobotni zażądali bezzwłocznej pomocy od miasta.

Na giełdzie nieoficjalnej dolar notowany był dziś 8.60—8.70.

Awantury uczniowskie w Moskwie

Londyn, 3. 12 PAT. „Daily Telegraph" donosi z Rygi, że na jednym z placów Moskwy przyszło do wykroczeń uczniów szkół sowieckich, którzy przy pomocy mieszkańców okolicznych domów plądrowali sklepy. Policja okazała się za słabą, więc musiano wezwać wojsko. Konnica dokonała kilku szarż, poczem plądrujący pierzchli. Aresztowno 30 osób. (Wiadomość o zajściach powyższych zaopatrzyło jedno z pism krakowskich ogromnym tytułem brzmiącym: „Pogrom Żydów w Moskwie"... — Red.)

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 12. Sin. Niektóre pisma stołeczne przyniosły wiadomość z Moskwy o rzekomych pogromach żydowskich. Jak się dowiaduję z kompetentnego źródła, wszelkie te wiadomości wyssane są z palca i pozbawione wszelkich podstaw.

Dymisja burmistrza Tel-Awiwu Diesenhoffa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 12 (M.) Z Jerozolimy donosi ŻAT. Na posiedzeniu magistratu w Tel Awiw rozpatrywano wniosek ugrupowań robotniczych, domagający się częściowego zwolnienia dzieci robotników od opłat szkolnych. Burmistrz miasta Diesenhoff oświadczył, że w zasadzie nie sprzeciwia się temu wnioskowi jednakowoż przeprowadzenie uchwały tej natrafia obecnie na znaczne trudności z powodu złego stanu finansów Tel Awiwu.

Wniosek został mimo to przyjęty 18 głosami przeciwko 10. Prezydent Diesenhoff zgłosił z tego powodu swą dymisję.

Z DNIA

Wódz endecki i endecja

Onegdaj przytoczyliśmy na tem miejscu śliczne i budujące słowa p. ministra Stanisława Grabskiego, wypowiedziane z okazji świąt Bożego Narodzenia na łamach „Słowa Polskiego":

„Gdy mamy własne państwo, pierwszym nakazem patrjotycznym musi być... łagodzić antagonizmy narodowościowe, społeczne, partyjne, osobiste, usunąć uprzedzenia i nienawiść, jednem słowem zapominać co nas w przeszłości dzieliło, a żyć tem, co nas dziś łączy, żyć polską państwową racją stanu".

W dalszym ciągu była mowa o ugodach, które p. Grabski już zawarł, jak i o tych, które dopiero zamierza do skutku doprowadzić — przyczem (i na to położyliśmy nacisk) o ugodzie polsko-żydowskiej p. Grabski jakoś zupeł nie „zapomniał".

Ale dalsza historja tego wywiadu jest jeszcze ciekawsza i... znamienniejsza.

Po drodze od p. Grabskiego do „Słowa Polskiego" zginął ustęp o ugodzie polsko-żydowskiej — po drodze zaś ze Lwowa do Warszawy, czyli ze „Słowa Polskiego" do głównego organu endecji „Gazety Porannej Warszawskiej", zginął — proszę słuchać! — cały cytowany przez nas wyżej ustęp o łagodzeniu antagonizmów, o usuwaniu nienawiści i o polskiej państwowej racji stanu!

Redaktor „Słowa Polskiego" scenzurował ustęp o Żydach, a redaktor Dwugroszówki przekreślił bezceremonialnie ustęp o polskiej państwowej racji stanu!!

Dla ideologji endecji, dla prawdziwych nastrojów tego stronnictwa, które w swoich oczach jest „narodem" historja wywiadu p. min. Grabskiego sama dla siebie oczywiście bagatelarna — urasta do zjawiska wręcz symbolicznego.

Ci ludzie nie traktowali na serjo porozumienia polsko-żydowskiego. O tem wiedzieliśmy. Ale „państwowa racja stanu" stanowi dla nich w istocie takiż frazes, co „porozumienie", które pro foro externo było w danej chwili „atutem". W głębi duszy — Hekubą jest dla nich tak porozumienie z Żydami czy z inną mniejszością, jak i cała... „racja stanu".

Rozwydrzony, zachłanny, bezkompromisowy, szowinistyczny nacjonalizm — oto ich bożyszcze. Wszystko inne — to dekoracja. Dekoracja, której się wstydzą, gdy są między sobą, gdy nie mogą lub nie chcą się maskować...

St. Przybyszewski o procesie Steigera i współżyciu polsko-żyd.

„N. Hajnt" zamieszcza rozmowę swego współpracownika ze Stanisławem Przybyszewskim na temat aktualnych wydarzeń i zagadnień życia żydowskiego w Polsce. Z rozmowy tej zacytować warto fragmenty następujące:

Mówiąc m. i. o procesie Steigera, Przybyszewski oświadczył:

„...Widzi pan, wszak tak ciemne żywioły nie przestają judzić i po uwolnieniu Steigera sączą jad i brudy w społeczeństwo„

Sumienie narodu polskiego znalazło oddźwięk w decyzji ośmiu przysięgłych, którzy Steigera uznali za niewinnego.

W chwili, gdy postanowili zakończyć tragiczny los Steigera, działali zgodnie z jasnym sądem moralnego sumienia polskiego. Decyzja ich jest oddźwiękiem ogólnego nastroju szerokich warstw społeczeństwa polskiego. Postanowienie ich jest moralne, święte — opiera się bowiem na psychologicznych prawdach etycznych, nie przydając już znaczenia „aktom", które są wszak tylko psychicznemi halucynacjami i omamieniem własnego oka".

O porozumieniu polsko-żydowskiem oświadczył Przybyszewski:

„Oczy moje ujrzały zmartwychwstanie Polski, zupełne oswobodzenie się z niewoli, co jest aktem najwyższej Boskiej sprawiedliwości historycznej. Czy ujrzę jeszcze wewnętrzne oswobodzenie się od pewnych koszmarów w samym narodzie polskim?

Porozumienie polsko-żydowskie jest kwestją własnego istnienia narodu polskiego. Nie może wszak być inaczej. Wy Żydzi, od setek lat zrośnięci z nami i najelementarniejsze nawet uczucie moralności wskazuje na to, że pragniecie dobra i szczęścia narodu polskiego, na którego ziemi tak chlubną żydowską przeszłość mieliście. Gdy przed wiekami we wszystkich państwach dookoła Polski cierpieliście, to wszak w Polsce otrzymaliście faktyczną autonomję kulturalną.

Wierzę w wasze przywiązanie do Polski, Wasze zdolności umysłowe są błogosławieństwem wszędzie tam, gdzie pozwalają wam swobodnie żyć i rozwijać się. Pod waszemi pozornemi „łachmanami" ukrywają się wszak utajone brylanty myśli. To czuję pełen uszanowania dla waszych zdolności umysłowych.

Wolność Polski wyśniona przez największych poetów polskich i prawdziwych bohaterów narodowych musi w przyszłości wysnuć nietylko dla was Żydów, lecz dla wszystkich narodów, zamieszkujących polską ziemię macierzystą, pożądaną swobodę duchową, aby się czuli tak, jak dziecko na łonie matki. W głębinach swego charakteru jest Polak wrażliwy na wszystko, co piękne i wzniosłe i w tajnikach duszy nosi tę siłę moralną, która szanuje i ceni zapatrywania innych.

Elementy podżegające, które obecnie szaleją, wkońcu ucisza się. Nadejdzie i nadejść musi owa godzina historyczna, w której rozbrzmiewać będzie zgoda i zapanuje pełne uczucia porozumienie między Polską i jej narodami".

Sprostowanie Steigera

PAT. donosi z Wiednia: „N. Fr. Presse" ogłasza pismo Steigera, w którem ten prostuje dwa twierdzenia, przypisywane mu przez różne dzienniki na temat jego przeżyć przed sądem doraźnym i przed sądem przysięgłych. Steiger zaznacza, że nie powiedział, jakoby po resume przewodniczącego był pewny, że będzie zasądzony, oświadczył on tylko, że przed odczytaniem wyroku nie był pewny czy będzie zasądzony czy uwolniony. Także twierdzenie o zamierzonym przez niego okrzyku pod adresem przysięgłych na wypadek zasądzenia polega na nieporozumieniu.

Z dziedziny problemów ruchu sjon.

O ponadpartyjność Hechalucu.

W dalszym ciągu dyskusji na temat aktualnych problemów ruchu sjonistycznego, zamieszczamy głos z kół „Hitachdutu" nawiązujący do onegdajszego artykułu p. M. Weisingera o stanowisku organizacji chalucowej. — Red.

Nie o partyjność organizacji „Hechaluc" chodzi. ale o wartość jednostki chalucowej, mającej w Erez znaleść cel dażenia w Gałucie. W tym duchu mówi się w Hitachducie o niewłaściwych skutkach wychowania elementu chalucowego pod aspektem tzw. „bezpartyjności", a raczej ponadpartyjności.

O ile tak po stronie jiszuwu robotniczego w Erez jak i samej organizacji chalucowej od dość długiego czasu mówi się o obniżeniu się wartości elementu chalucowego przybywającego do kraju, to wina za ten stan spada także na tę organizację, która przez kilka lat ma możność wpływania na myśl chaluca i urabiania jego światopoglądu.

Zdaniem naszem zacieśniła organizacja chalucowa już z góry w założeniu tzw. „bezpartyjności" światopogląd wychowawczy, rezygnując temsamem

SZ. L. CITRON

GALERJA PRZECHRZTOW

27) Jakow Aleksandrowicz Brafman

Pewnego razu gdym do Mińska przyjechał do jednego znajomego w gościnę przystąpił do mnie na ulicy jakiś biedak z prośbą o jałmużnę. Był to już starszy człowiek, chorowity, o krzywych nogach i wygolony. Podałem mu pieniądz i spytałem się go, czy nie brał przypadkowo udziału w krymskiej wojnie (w owych czasach można było bowiem spotkać wygolonych Żydów między wysłużonymi żołnierzami). Człowiek ten zdziwił się: Dobry byłby ze mnie żołnierz! Takich kalek nie zabiera się, dzięki Bogu, do wojska, na pewno przypuszczacie to z powodu tego... (przytem wskazał na swą twarz); oby Brafmanka nic dobrego już w życiu nie spotkało, on to ze mnie uczynił wychrztę!

— Czem jest Brafman? — spytałem się go — czy jesteście małem dzieckiem? Albo czy przemocą was zmusił do odstępstwa od swej wiary?

— Nie przemocą, ale oszustwem. Jestem człowieczkiem chorym, biedakiem, nędzarzem, a lubię w dodatku jeszcze to — potrącił przytem swą szyję. On wykorzystał moją nędzę i słabość do wódki, zaciągnął mnie do siebie, spił mnie, obiecał złote góry i oto tak wpadłem.

— A teraz żałujecie?

— Bóg z wami! Jakżebym nie żałował! Byłem wprawdzie biedakiem, ale miałem swój własny kąt, moją rodzinę; żona i córka zarabiały coś niecoś przy praniu bielizny. Ja, jak mi jeszcze zdrowie służyło, byłem wosiwodą, a czasem wyciągałem rękę po jałmużnę. Wiecie przecież „nasi" nigdy nie odmawiają biedakowi. I jakoś się żyło i nie głodowało się nawet w powszedni dzień. W soboty i święta było u mnie w izbie tak, jak u wszystkich „naszych" i kołacz i ryba, i mięso, a teraz psie prowadzę życie. Żona i dzieci, które naraziłem na pośmiewisko, porzuciły mnie, żebrzą u „naszych", a ja się wstydzę, nie mam odwagi, a „oni" nie są przyzwyczajeni do dawania. Oni mają tylko jedną odpowiedź: idź pracować! A czy mogę pracować, czy nie — kogóż to z nich obchodzi. Tylko w niedzielę na stopniach cerkiewnych można jeszcze u nich coś niecoś wydostać. ale i tam odpycham większą część ofiarodawców moją „żydowską gębą". I oto muszę głodować przez ośm dni w tygodniu!

— Powinniście się byli zwrócić do Brafmana po pomoc.

— Zwracałem się do niego — odpowiedział — ale teraz nie wpuszcza mnie nawet na swój próg. Przyrzekłem ci, odpowiada bękart, tamten świat, do którego wejdziesz po swej śmierci, ale na tym świecie musisz się sam o siebie starać, na to żadnej nie mam rady.

Misjonarska działalność była dla Brafmana tylko pierwszym szczeblem, do karjery na drodze żydożerstwa. Postanowił odkryć dla chrześcijaństwa straszne tajemnice „wszechświatowego kahału", który ujarzmia całą ludzkość. W tym celu dostał się do starych mińskich „pinkusów" (djarjuszy), w których zanotowane są wszystkie najważniejsze wydarzenia życia żydowskiego a które mu potem posłużyły jako niewyczerpane źródło do wszelkich dzikich insynuacji i oszczerstw, rzucanych na Żydów. Postanowił przenieść się do Wilna, by opracować do druku ten materjał ponieważ tam spodziewał się o wiele łatwiej znaleść tłumacza z hebrajskiego na rosyjskie. On sam bowiem, Brafman „kulał" w obu tych materjach. Postarał się więc, by go przeniesiono z mińskiego konsystorza jako cenzura do wileńskiego komitetu cenzury. Ponadto dano mu większą sumę pieniężną z taksy na żydowskie świeczki szabasowe.

W Wilnie Brafman rzeczywiście znajdywał między biednymi uczniami szkoły rabinackiej takich, którzy mu za pewną nagrodę pomagali, tak, że praca szła jak po maśle. Brafman miał wielką ochotę przyciągnąć do pracy młodego ucznia ze szkoły rabinackiej, później taką sławą jako uczony okrytego Abrahama A. Harkawiego, który już wtenczas znany był jako doskonały znawca języków i człowiek wielkiej wiedzy, ale mu się to nie udało. Harkawi w trudnych był wprawdzie wtenczas warunkach ale nie dał się złapać na wędkę. Od tego czasu Brafman nienawidził Harkawiego. W jakieś 10 lat później, gdy Harkawi ukończył już petersburski uniwersytet, a ministerstwo oświaty chciało go wysłać zagranicę, dla wyspecjalizowania się w swej dziedzinie, Brafman usiłował stanąć temu na przeszkodzie, ale i to mu się nie udało.

Żydowskie społeczeństwo we Wilnie dobrze zdawało sobie sprawę z celów i charakteru tej pracy. Nie było to tajemnicą dla nikogo, że Brafman fałszuje dokumenty, w innych miejscach wycina tekst, wstawiając obce, dodane wyrazy, że całe wogóle dzieło pełne jest najgrubszych kłamstw. Postanowiono jednak czekać ze zdemaskowaniem tych falsyfikatów aż do chwili, kiedy się dzieło drukiem okaże.

G. d. n.

z całości ideału wychowawczego młodzieńca. Hechaluc nie może być „poniekąd“ organizacją wychowawczą, ale zadaniem jego jest wychowanie pełnych ludzi, dla których Erec Izrael jest nie tylko jedną lub nawet jedyną możliwością swobodnego życia, ale ideałem życiowym wydartym własnej istocie poprzez wewnętrzne zmaganie się z sobą i przezwyciężenie tych wszystkich czynników hamujących, które stoją na drodze do jego urzeczywistnienia. Chalucowi stykającemu się z rzeczywistością palestyńską, djametralnie przeciwną do tej, w której się wychowuje, nie wystarcza samo zewnętrzne przyznanie się do jiszuwu robotniczego, to jest wstąpienie do „Histadrut Haowdim“, ogólnej organizacji robotniczej, bo poza szukaniem pracy i jej zdobyciem, poza bezwzględnym obowiązkiem wstąpienia w szeregi tych, którzy o sprawę robotniczą walczą, musi on ustosunkować swą osobę do całego szeregu problemów życiowych, natury osobistej i społecznej.

Bez ideału, światopoglądu, który ma być kręgosłupem jego życia, nie potrafi się chaluc utrzymać na wysokości swego zadania. Ideał ten musi być drogowskazem dla chaluca w rozwiązywaniu i przeżywaniu różnych problemów życia.

Objektywizacja istoty „Histadrut Haowdim“ i oparcie na niej ideału wychowawczego, jak tego chcą rezolucje ostatniego zjazdu chalucowego we Lwowie, nie wystarczają. Do „Histadrut“ należą obok Achdut Haawoda, Hapoejl Hacairu, także zalbini z Jabłonny i robotnicy arabscy i aczkolwiek dumni jesteśmy właśnie z tego faktu i dążymy do tego, by siły naszej ogólnej organizacji robotniczej wzrosły, nie możemy przecie w wielu ważnych życiowo problemach zgodzić się z jedną lub inną grupą. Histadrut Haowdim jest instytucją, bezpartyjną, rozumie się otwartą tylko dla tych, którzy sami pracują, ale zato nie rozwiązuje tych zadań i nie ma wogóle tego na celu, co bierze na siebie z osobna Achdut Haawoda, lub Hapoejl Hacair, a co dla całości życia istoty myślącej i pracującej nad sobą jest niezbędne.

I dlatego ta ogólna podstawa „Histadrut Haowdim“ musi być słusznie zachowaną w org. chalucowej, bo jest ona tą pierwszą, prymitywną, na której się opiera cały gmach ideologji robotniczej, ale nigdy nie starczy ona i za ideał wychowawczy jednostki lub całego ruchu. Dopiero członek „Hapoejl Hacair“ lub „Achdut Haawoda“ musi być członkiem Histadrut Haowdim a nie odwrotnie.

Nie mamy zamiaru jednak z tych rozważań wyciągać tej konsekwencji, by Hechaluc wstąpił np. do Hitachdutu lub pracował w myśl jego instrukcji. Przeciwnie, podkreślamy szczerze że bezpartyjność organizacji chalucowej w znaczeniu organizacyjnej samodzielności jest bezwarunkową koniecznością jej rozwoju, a rozumiemy to w ten sposób, że wyznawca każdej idei sjonistycznej, zgodnej z ogólnie przyjętem pojęciem „Palestyny pracującej“, podporządkowując się „Histadrut Haowdim“, może być członkiem „Hechalucu“, ale powiadamy, że bezpartyjność ta powinna być pojmowana z punktu widzenia organizacyjnego, ale nigdy ujęta jako cel wychowawczy we formie stawania ponad odnośnemi ideologjami partyj robotniczych i tzw. „nie mieszania się“ do wewnętrznych ich zagadnień.

Przeciwnie, organizacja chalucowa powinna przyjąć podstawy tzw. ruchu młodzieży żydowskiej, gdzie pod wpływem z góry idących tendencyj wychowawczych, dotykających wszystkich zagadnień wychowania i walki poglądowej, kształtuje się charakter i światopogląd młodzieńca, prowadząc go do partji jemu odpowiadającej.

Dopóki nie da się to w całości tak przeprowadzić, musi wielka część pracy w tym kierunku i odpowiedzialność za wartość członków przebywających w organizacji chalucowej a przyznających się do pewnej ideologji, jak i za tych, którzy poza organizacją chalucową przebywają, spaść właśnie na same organizacje ideowe.

Wiele członków „Hechalucu“ a wyznawców ideologji „Hapoejl Hacairu“, nie mając możności pracy nad pogłębieniem i rozszerzeniem swej ideologji jedzie do Erec bez należytego przygotowania, stanowiąc w samym kraju materjał bierny lub chwiejny. — Dlatego nas tak do głębi dotyka sprawa wychowania chalucowego i dlatego staramy się stworzyć własne formy, któreby umożliwiły swobodne urzeczywistnienie naszego celu. Formami temi to z jednej strony „Gordonja a z drugiej te „Kibucej Haawoda“ — zrzeszenia pracy, pozostające pod wpływem ideologji Hapoejl Hacairu i twórcy A. D. Gordona. Org. „Hechaluc“ nie jest całkiem obcą naszemu stanowisku, dając, w myśl uchwał ostatniego zjazdu, możność wykształcenia i wychowania elementu chalucowego poza samym Chalucem. Czy będzie nam możliwe uczynić to także z tym materjałem, który już w Chalucu się znajduje, zależeć będzie nietylko od odpowiedniego ukształtowania się stosunków lokalnych, ale przedewszystkiem od dalszego zrozumienia nas przez ludzi, którzy organizacją chalucową kierują.

Szaja Spiro.

Dziś we czwartek 31 grudnia br. niezwykła premjera
Kino „WARSZAWA“ Stradom 15 Kino „WANDA“ Gertrudy 5
wyświetlają równocześnie: 2 serje razem — 10 aktów — z zakończeniem
Historja duszy dziewczęcej IWONKA Erotyczny dramat współczesny według powieści **Julj. Germana.**
Główne role odtwarzają najlepsze siły scen polskich:
J. Smosarska, Modzelewska, Słubicka, Węgrzyn, Frenkiewicz (ojciec i syn), **Brydziński, Grabowski, Fritsche, Kotarbiński, Winkler** i inni.
Rzecz dzieje się na Helu, w Gdyni, Warszawie, na ul. Lwowa i na Kresach Wsch.
Wszelkie zniżki i wolne wstępy przez pierwsze 4 dni nieważne.
Początek seansów: Kino „WANDA“ 4·30, 6·30, 8·30.
Kino „WARSZAWA“ 5, 7, 9.
Obraz własnością biura „Kolos“, Kraków, Stradom 15.

Zwolnienie darów amerykańskich od cła

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 18 grudnia l. 12881 wprowadziło — jak wiadomo — nowy proceder przy wnoszeniu i rozpatrywaniu podań o zwolnienie od cła przesyłek (darów) zagranicznych, w szczególności amerykańskich.

Zamieszczamy poniżej najważniejsze postanowienia okólnika, zaznaczając, że podania o zwolnienie od cła wnosić należy za pośrednictwem właściwego urzędu pocztowego do Urzędu celnego, dokonywującego odprawę celną, a nie jak dotąd do Dyrekcji Ceł.

W związku z obecną sytuacją gospodarczą Ministerstwo Skarbu uznaje za stosowne uproszczenie manipulacyj, związanych z odprawą celną przesyłek z darami dla osób niezamożnych. Uproszczenie to ma również na celu umożliwienie adresatom odbioru tych przesyłek w jak najkrótszym czasie.

Wobec tego Ministerstwo Skarbu zarządza, co następuje:

1) Do zwalniania od cła przesyłek pocztowych upoważnione są Urzędy celne I. klasy.

2) Zwalniane od cła mogą być tylko przesyłki zawierające używaną odzież, bieliznę i obuwie oraz inne przedmioty codziennego zapotrzebowania, które ze względu na swój charakter drobnych podarków i ich stosowną ilość nie nasuwają Urzędowi żadnych wątpliwości co do swego przeznaczenia.

3) Wymienione wyżej przesyłki mogą być zwalniane od cła tylko na pisemne podanie strony, złożone w Urzędzie celnym.

4) Do podania strona winna dołączyć świadectwo ubóstwa właściwej władzy administracyjnej, jak to policji, magistratu, starostwa itp., oraz potwierdzenie, że nie trudni się handlem starzyzną.

5) Przez Urzędy celne nie mogą być zwalniane przesyłki nasuwające, czy to ze względu na swą jakość, czy ilość, wątpliwość co do filantropijnego ich charakteru. Również nie mogą być zwalniane przesyłki, nadsyłane w większej iłości na imię jednego i tego samego adresata. W tym celu Urząd winien prowadzić alfabetyczny skorowidz, na podstawie którego mógłby sprawdzić, kto korzystał z wyżej wymienionych ulg i jak często.

6) Do zwalniania od cła przesyłek kolejowych oraz przesyłek pocztowych, co do których Urzędy celne nie będą mogły same powziąć decyzji, upoważnione są Dyrekcje Ceł.

Przy tej sposobności Ministerstwo Skarbu zaznacza, że rewizja celna przesyłek zawierających dary nie może być powierzchowna.

Intencją Ministerstwa Skarbu jest, aby dać z jednej strony możliwość niezamożnym obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej odbioru tych przesyłek bez niepotrzebnych utrudnień, z drugiej zaś uchronić Skarb Państwa przed nadużyciem tego dobrodziejstwa.

Równocześnie tracą moc obowiązującą okólniki z dnia 29 listopada 1924 L. DC/9461 oraz z dnia 6 lutego 1925 L. DC/970.

Wiadomości żydowskie

CÓRKA DR. NORDAUA W AMERYCE. Panna Maksa Nordau, córka dr. Maksa Nordau przybędzie niebawem do St. Zjednoczonych, gdzie wygłosi szereg odczytów o życiu i działalności swego wielkiego ojca. Panna Nordau jest utalentowaną artystką-malarką, a jej obrazy cieszą się wielkiem powodzeniem w Europie.

ŻYD — PRZYWÓDCĄ HACKENKREUZLERÓW. W mieście Medling (Austrja) odbył się niedawno proces przeciw kilku hackenkreuzlerom austrjackim, oskarżonym o zamordowanie posła socjal-demokratycznego Müllera. W trakcie rozpraw sądowych wyszło na jaw, iż główny przywódca oskarżonych, komendant związku faszystowskiego „Reinland“ Ernest Mayer jest Żydem. Rodzice jego są nabożnymi Żydami.

SMIERĆ KSIĘŻNEJ MONACO, WNUCZKI HENRYKA HEINEGO. Zmarła w Paryżu po krótkich cierpieniach księżna Monaco, wnuczka wielkiego poety żydowsko-niemieckiego Henryka Heinego.

PROJEKT POMNIKA DLA CHAIMA SALOMONA W WASZYNGTONIE. Członek kongresu amerykańskiego p. Muni wniósł do kongresu projekt billu, domagającego się wzniesienia pomnika w Waszyngtonie dla Chaima Salomona, pierwszego emigranta żydowskiego z Polski. Na wzniesienie pomnika konieczną jest suma 50.000 dolarów.

Chaim Salomon walczył w pierwszych szeregach bojowników o wolność i niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

SMIERĆ ŻYDOWSKIEGO UCZONEGO. Zmarł w Berlinie w wieku 49 lat lekarz i psychoanalityk dr Karol Abraham. Dr Abraham był najstarszym uczniem prof. Freuda oraz jednym z najwybitniejszych przedstawicieli psycho-analizy w Niemczech. Dr Abraham opublikował za życia szereg dzieł z dziedziny tej nowej gałęzi wiedzy.

Zmarły był założycielem ruchu psychoanalitycznego w Niemczech. Do końca swego życia dr Abraham piastował godność prezesa międzynarodowego towarzystwa psychoanalitycznego.

LICZBA ŻYDÓW W MOSSULU. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego major Harwey skierował pod adresem ministra kolonji zapytanie, ilu Żydów, chrześcijan i mahometan żyje w wilajecie mossulskim, przyłączonym ostatnio na mocy uchwały Ligi Narodów do Iraku, znajdującego się pod mandatem angielskim.

Minister kolonji p. Amery odpowiedział: Według danych statystycznych, będących w posiadaniu rządu w wilajecie mosulskim mieszka 166.941 Arabów, 38,652 Turków, 61,363 chrześcijan, 11,897 Żydów i 494,000 Kurdów.

PROF. MAKS LIEBERMAN CZŁONKIEM KAPITUŁY BAWARSKIEJ. Kapituła bawarskiej loży opieki nad sztuką i wiedzą wybrała słynnego artystę malarza prof. Liebermana członkiem loży. Rada ministrów w Bawarji zatwierdziła wybór loży.

Jak wiadomo, prof. Lieberman jest prezesem akademji sztuki w Berlinie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Amerykański lekarz finans ów

Życie i dzieło profesora Kemmerera.

Do Polski przybył — jak wiadomo — z Nowego Jorku, rzeczoznawca finansowy, Amerykanin, prof. E. W. Kemmerer.

Profesor uniwersytetu w Princeton, p. E. W. Kemmerer, znany jest ze swych prac reformatorskich na polu finansów państwowych na Dalekim Wschodzie, w Meksyku oraz w Guatemali. Ostatnio zaś w roku 1924 zasłynął w Ameryce dzięki swej wyjątkowej energji i przedsiębiorczości. Gdy republika kolombijska, znajdująca się podówczas w katastrofalnem położeniu finansowem, zwróciła się do Waszyngtonu z prośbą o przysłanie komisji ekspertów, w celu przeprowadzenia sanacji skarbowej na czele tej komisji stanął właśnie p. Kemmerer. Zbadawszy sytuację, w ciągu dziesięciu zaledwie dni, w okresie największej paniki, przeprowadził przez ciała prawodawcze wypracowaną przez komisję ustawę nowego Banku Narodowego, jednocześnie zamówił w Stanach Zjednoczonych bilety bankowe, które aeroplanem były dostarczone do Bogoty (stolicy Kolombji) i w ten sposób zlikwidował kryzys oraz przywrócił zaufanie ludności do swej waluty.

Jakkolwiek prof. Kemmerer jest wybitnym ekspertem finansowym, to jednak nie jest on jedynym w swoim fachu specjalistą w Ameryce. W związku z tem, że Stany Zjednoczone są obecnie i bankierem i wierzycielem świata całego, powstaje tam nowy zawód, nowy fach — doradców skarbowych przy rządach zagranicznych.

Już od szeregu lat różne państwa, zwłaszcza młode republiki Ameryki Południowej, korzystają z usług fachowców amerykańskich. Jedni podejmują się tych obowiązków na skutek nominacji ze strony departamentu stanu (min. spr. zagr.), o co rząd waszyngtoński jest zwykle proszony przez rządy zagraniczne; takich doradców miały w ostatnich latach rządy państw następujących: Kolombji, Kuby, Guatemali, Hondurasu, Liberji, Panamy oraz Peru. Inni znów byli angażowani bezpośrednio przez rządy zagraniczne z pominięciem interwencji waszyngtońskiego departamentu stanu, j. np. w Boliwji, w Chinach, w Ekwadorze, na Węgrzech, w Meksyku i Paragwaju.

Sami Amerykanie z wielką dozą humoru ujmują nową funkcję swych finansistów i ekonomistów: jest to rzeczą naturalną — mówią — że w ślad za eksportem dolarów idzie wywóz naszych ekspertów, naszego mózgu i pracy. Nie sądzimy bynajmniej, że jest to wynikiem naszej wielkiej popularności zagranicą lub zgoła wyższości naszych talentów i geniuszów. Złożyły się na to przyczyny bardzo realne. Stany Zjednoczone pośród wielkich mocarstw świata, z wyjątkiem Japonji, były jedynem państwem, które podczas wojny i po wojnie utrzymało budżet zrównoważony i walutę na parytecie. Stąd oczy świata całego zwracają się do nas, szukając albo porad, albo pieniędzy, albo też jednych i drugich.

Bankierzy amerykańscy byliby nieudolnymi zaiste szafarzami oszczędności narodowych gdyby finansując pożyczki zagraniczne nie troszczyli się o los tych pożyczek w rękach nie znanych sobie bliżej ludzi i w nieznanych im warunkach; przeto też zalecają ubiegającym się o pożyczkę przyjęcie razem z dolarami ich zaufanego w charakterze rzeczoznawcy i doradcy.

Klasycznym przykładem w wielkim stylu tego nowego powojennego stanu rzeczy jest udział Amerykanów w komisji ekspertów do spraw odszkodowań niemieckich. Nazwiska Charles G. Dawes'a i Owen D. Young'a przejdą do historji narówni z wielkimi dowódcami czasu wojny. A Seymour Parker Gilbert, obecny „dyktator" Rzeszy, jak go sami Niemcy nazywają, w którego rękach spoczywa wykonanie kolosalnych zadań planu Dawes'a, mimo, że liczy sobie zaledwie 33 lata, jest najbardziej charakterystycznym wyrazem tego nowego stanu rzeczy. Oprócz p. Gilbert'a mają Niemcy wielu jeszcze doradców, ekspertów i kontrolerów i w Banku Rzeszy i w zarządzie kolei — i bodaj czy między innemi i ta właśnie okoliczność nie tłumaczy nam sukcesów finansowych, które osiągają Niemcy, pomimo, że znajdują się w ciężkich warunkach gospodarczych.

Jak rząd ocenia ustawę o walce z drożyzną?

Kraków, 31 grudnia.

(n) Na życzenie rządu uchwalił Sejm i Senat ustawę, upoważniającą rząd do regulowania cen i obrotu handlowego artykułami powszedniego użytku. Praktyczna wartość tej ustawy będzie minimalna i stwierdzili to w Sejmie nawet przedstawiciele partyj rządowych. Ciekawem jednak jest, że sam rząd w uzasadnieniu swego projektu zupełnie otwarcie to wyznaje. Czytamy tam bowiem:

„Ustawa ma na celu nie walkę ze zmianami cen, **które są gospodarczo usprawiedliwione (zniżka kursu złotego, konjunktury gospodarcze)**, lecz ma pomagać Rządowi do zwalczania tzw. „przerostu" cen. Przerost cen może się objawiać bądź bezpośrednio w pobieraniu cen nadmiernie wysokich w stosunku do usprawiedliwionych gospodarczo kosztów produkcji przedmiotów powszedniego użytku oraz wymiany towarowej tymi artykułami, niezależnie od rozmiarów podaży, bądź też w wyniku ograniczenia podaży tych przedmiotów występuje w jeszcze groźniejszej formie (na skutek niewłaściwego stosunku popytu do podaży). W tym wypadku następuje zwykle nie absolutnie zniknięcie danego przedmiotu powszednie go użytku z rynku, lecz podniesienie cen nań w sposób gospodarczo nieusprawiedliwiony.

W myśl wyżej powiedzianego, ustawa, pomimo tytułu, mówiącego tylko o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku ma uprawniać Rząd do wydawania zarządzeń nie tylko do zabezpieczenia ludności do statecznej ilości przedmiotów powszedniego użytku w kraju, lecz i po cenie gospodarczo usprawiedliwionej!

Rząd, wnosząc projekt ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku na rynku wewnętrznym, **nie zamierza twierdzić, by za pomocą środków, w niej przewidzianych, mógł zwalczyć drożyznę przedmiotów powszedniego użytku** w zrozumieniu cen, które wynikają z konjunktury światowej, ze spadku złotego itd., a które nie wątpliwie są drogie, **za drogie w stosunku do sił nabyczych szerokich warstw ludności.** Drożyzna w tym sensie nie może być zwalczana w drodze środków o charakterze wtórnym, **nie dotykającym bezpośrednio sprawy stabilizacji złotego, dostatecznej emisji znaków obiegowych, pożyczki zagranicznej itd.**

Ustawa ma charakter pomocniczy i tylko w **tem świetle oceniana,** może być przychylnie przyjęta przez społeczeństwo, które **nie powinno się łudzić co do rzeczywistego efektu,** jaki po jej uchwaleniu i wprowadzeniu w życie, może być osiągnięty".

Dziwić się tylko należy, że rząd uważa za potrzebne uchwalenie ustawy, co do „rzeczywistego efektu, której nie należy się łudzić", a która w rękach niższych organów wykonawczych może się stać istną plagą dla społeczeństwa. Nie zawadzi więc tym ostatnim przypomnieć, co o tem myśleli sami twórcy tej ustawy.

Przed utworzeniem Izby handlowej polsko-palestyńskiej

Jak już o tem donosiliśmy, przebywa obecnie w Warszawie, generalny konsul Polski w Palestynie **dr. Otto Hubicki.** Celem pobytu konsula jest zorganizowanie polsko-palestyńskiej izby handlowej. W związku z tem odbyło się niedawno w Warszawie wielkie zebranie informacyjne, urządzone przez komitet organizacyjny polsko-palestyńskiej izby handlowo-przemysłowej. O celach i zadaniach tej instytucji wygłosił interesujący odczyt konsul p. dr. Hubicki, który w najbliższym czasie wraca do Jerozolimy. Wynurzenia mówcy były przepojone sympatją do dążeń żydowskich w Palestynie i opierały się na silnej wierze w pomyślne widoki rozwoju żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

W referacie swym zajął się p. dr. Hubicki obszernie stosunkami handlowymi między Palestyną a Polską. Stosunki te rozwijają się po

Czy mamy się żenić?

Paryski tygodnik „Mariage", służący celom propagandy małżeństwa, wystąpił w jednym z ostatnich numerów z odpowiedziami na ankietę, skierowaną pod adresem wybitnych osobistości, pisarzy, uczonych, artystów i artystek.

Pytanie brzmiało: **Czy należy się żenić?** Redakcja dodała do tego pytania jeszcze pytania uboczne, a mianowicie: **W jaki sposób przeciwdziałać można kryzysowi małżeństwa?**

Czy potrzebna jest jakaś reforma? Czy ta reforma ma być natury społecznej czy gospodarczej?

Większość biorących udział w ankiecie nie odpowiedziała szczegółowo na wszystkie pytania, zadawalając się tylko ogólnikowem sformułowaniem.

I tak pani Curie Skłodowska odpowiedziała w sposób następujący:

„Błędem byłoby gdyby się na powyższe pytania odpowiedziało prostem „tak", lub „nie". Jest to problem, który każdy dla siebie musi sam rozwiązać, a to rozwiązanie zależy od charakteru, temperamentu, socjalnego położenia odnośnej osoby. Ja w swojem małżeństwie odkryłam lepsze swoje ja i życzę z całego serca każdej młodej narzeczonej, by była tak szczęśliwą w małżeństwie jak ja".

Victor Marguerite, znany autor „Chłopczycy", wystąpił w tej ankiecie jako wróg małżeństwa. Między in. pisze: Jak długo małżeństwo jest tylko formą i służy tylko egoizmowi mężczyzny i kobiety, odradzałbym każdemu zawarcia małżeństwa. Jestem głęboko przekonany, że przyszłość małżeństwa zależy w głównej mierze od rezultatów tych usiłowań, które zmierzają do zupełnej gospodarczej emancypacji kobiety. Jeśli te usiłowania pomyślnym będą uwieńczone rezultatem, to przyszłe małżeństwo nie tak pod względem formy jak pod względem treści będzie zupełnie odmienne od obecnego. Jeśli się nie uda, to wydano ostateczny wyrok dla obecnej formy małżeństwa.

Artystka Raquel Meller jest gorącą entuzjastką małżeństwa. Wedle jej zdania szczęścia małżeńskiego nic nie potrafi zastąpić, nawet sztuka i sława, za którą kobiety tak gonią, nie potrafią kobiecie zastąpić gniazda rodzinnego i szczęścia, które jedynie dać mogą dzieci i własny dom.

Znana artystka kabaretowa Mistinguett jest natomiast bardzo wrogo usposobiona dla małżeństwa. „Tylko głupiec" — powiada — „może w obecnych czasach żywić sympatję dla małżeństwa. Jestem naprawdę szczęśliwa, żem ani razu nie pomyślała o małżeństwie. Chociaż nie mam osobistego doświadczenia, jednak mogę wydać sąd o tej kwestji. Wystarczy bowiem, skoro przypomnę sobie związki małżeńskie moich przyjaciółek i koleżanek. Chciałabym w każdym razie przykład mój polecić jako wzór do naśladowania. Pozostańcie wolnymi jak ja, a będziecie szczęśliwymi".

Innego zdania jest znany paryski **komik Biscot.** Poleca on nakładać na opornych mężczyzn wysokie podatki, by ich zmusić do małżeństwa, ponieważ są wrogami własnego szczęścia. Kolega jego Dranom podziela zdanie Biscota, ale dodaje przezornie pewne zastrzeżenie. „Byłem — powiada Dranom — tylko trzy razy żonaty i dlatego nie jestem jeszcze kompetentnym by wyrobić sobie ostateczne zdanie o małżeństwie. Chciałbym zabrać dopiero głos w tej sprawie po mojem czwartem małżeństwie"...

myślnie, co znalazło wyraz w bieżącym roku w sumie 60 tysięcy funtów szterlingów. Możliwości są bardzo wielkie. Niema jednakowoż odpowiednich warunków komunikacyjnych, brak odpowiedniej organizacji, a przytem rozwija się nieznaczną i słabą propagandę. Wszystkie te braki ma usunąć nowa izba handlowa. Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos posłowie Farbstein Wiślicki, senator Kerner i p. Lewite, poczem odpowiedział konsul Hubicki. Przebieg zebrania nosił charakter niezwykle rzeczowy.

Bezmyślne szykanowanie kupiectwa

Jak dyrekcja Kolei państw. w Krakowie okficza liry i korony czeskie

Stowarzyszenie Kupców w Tarnowie komunikuje nam:

Na jakie szykany i pokrzywdzenia ze strony władz kupiec nasz jest wystawiony i jak rząd samowolnie przyczynia się do wzrostu drożyzny, niechaj posłuży następujący przykład.

Importer tutejszy p. Aron Rosenzweig miał zapłacić w zeszłym tygodniu za koszta przewozowe od 3 wagonów z Włoch 8700 lirów i 2400 Koron czeskich. Tutejszy Urząd kolejowy żądał w dniu 24 grudnia br. zapłaty obcych walut w złotych polskich, a mianowicie: liry po zł 42, korony czeskie po zł 30.

P. R. zwrócił uwagę tutejszemu Urzędowi kolejowemu, że kurs taki nie istnieje, a oficjalny kurs Banku Polskiego z tegoż samego dnia opiewał:

Liry włoskie: zł 34,75 za 100 lirów,
Korony czeskie zł 25,40 za 100 kor. czeskich.

Wobec odmownej odpowiedzi tutejszego Urzędu Kolejowego, powołującego się na przepisy Dyrekcji Kolei Państwowej w Krakowie, ofiarował R. złożenie czeków tutejszego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego na wspomniane obce waluty, co jednakowoż również odrzucono. Pan R. zwrócił się następnie telegraficznie do Dyrekcji Kolei Państwowej (Oddział komercjonalny) w Krakowie, o telegraficzne sprostowanie kursów w tutejszej kasie kolejowej. Dyrekcja Kolei Państwowych także odmownie sprawę załatwiła.

Wspomniany kupiec nietylko, że musi narosłe dotkliwe koszta składowe zapłacić, ale zmuszonym jest ponadto ponieść niczem nie usprawiedliwioną stratę w różnicy kursowej w kwocie zł 741.15.

Zbytecznem chyba jest nadmienić, że postępowanie takie z pewnością nie przyczynia się do zwalczania drożyzny i do wzbudzenia zaufania obywateli w naszą praworządność. H.

Jubileusz pracy

Pięciolecie „Histadruth Haowdim" w Palestynie.

Palestyna a z nią cały świat sjonistyczny święcił w ostatnich dniach jubileusz, będący zarazem doskonałą okazją poczynienia bilansu najaktywniejszych pozycyj w dziele odbudowy Erec Izrael. Mamy na myśli pięciolecie „Histadruth Klalith szel Haowdim Haiwrim beerec Izrael", ogólnej Organizacji robotników żydowskich w Palestynie. W dziejach powstania i rozwoju tej organizacji odbijają się, jakby w soczewce wszystkie bóle i radości, tworzącej się z ciężkim mozołem i bezmiernym idealizmem nowej Palestyny.

Nie można sobie wyobrazić kolonizacji palestyńskiej bez udziału w niej robotnika żydowskiego. Wszystko prawie, co jest żywotne w Erec, co z ducha odrodzenia poczęte, co silnemi i głębokiemi korzeniami wsiąkło w ziemię palestyńską, jednem słowem wszystko, co najaktywniejsze, powstało dzięki niezmordowanej i ofiarnej pracy robotnika żydowskiego w kraju.

Nieraz zastanawiano się u nas nad pytaniem, dlaczego ledwie ósma (dziś) część ludności Palestyny tak nieproporcjonalną do tej liczby odgrywa rolę w kraju.

Wszędzie są oni pierwszymi i najczynniejszymi, na wszystko wpływ wywierają, bez nich nic prawie dziać się nie może.

I obecny jubileusz nasunie niejednemu te pytania, da mu jednak gotową odpowiedź. Na dwóch granitowych podstawach opiera się odbudowa naszej siedziby narodowej: na idealizmie i organizacji. Duch pionierski, zdolny do największych ofiar i zmagań się z przeciwnościami naszego bytu i olbrzymia zdolność ujęcia w silne karby organizacyjne wszelkich poczynań na każdem polu odbudowy — oto rozwiązanie zagadki naszej aktywności w Palestynie. A ten duch i te zdolności znajdujemy w pierwszym rzędzie wśród robotników żydowskich w Erec. Nic więc dziwnego, że oni od samego początku są najaktywniejszym elementem nowego Jiszubu.

A najdobitniejszym wyrazem tej siły jest „Histadruth". Powstała ona w grudniu 1920 r. w Hajfie na pierwszej ogólnej konferencji robotników żydowskich w kraju. Nie była to ich pierwsza próba organizacyjna. Trzeba pamiętać o tem, że z rozpoczęciem się drugiej alii (po rewolucji rosyjskiej 1905 r.) zaczęło się zrzeszanie pracujących elementów w Palestynie w partji „Hapoel Hacair", a później także w „Poale Sjon", wzgl. „Achduth Haawodah". W Palestynie, w przeciwieństwie do krajów europejskich wpierw rozwinęły się polityczne partje robotnicze, a później dopiero powstały związki zawodowe.

Przed wojną przeważał w Palestynie typ robotnika żydowskiego, pracującego na roli, czy to u kolonisty, czy też, po powstaniu farm Żyd. Funduszu Narodowego, na podstawach współdzielczych. Wojna, a w szczególności trzecia alijah od roku 1919 zmieniła ilościowo i jakościowo skład jiszubu pracującego. Już od kilku lat przedtem istniały w dość luźnym ze sobą pozostające kontakcie związki poszczególnych kategoryj robotników żydowskich, a w szczególności największy z nich wówczas związek robotników rolnych Judei i Galilei. Pozatem równolegle obok siebie rozwijały się takie same instytucje obu stronnictw robotniczych. Ten stan rzeczy zastali nowi chalucim, którzy nie chcąc lub nie mogąc wcisnąć się w ramy istniejących dwóch ugrupowań robotniczych, domagali się zjednoczenia wszystkich robotników dla wszystkich spraw z wyjątkiem politycznych i oni to sprawili, że równo pięć lat temu powstała powszechna organizacja, obejmująca wszystkich robotników żydowskich w Palestynie, bez różnicy przynależności partyjnej, zrzeszonych w najrozmaitszych sekcjach fachowych.

Myliłby się, ktoby chciał, przykładając bez krytycznie miarę europejską, pojąć „Histadruth" li tylko, jako robotniczy związek zawodowy. Zajmuje się ona naturalnie obroną interesów zawodowych robotnika i pod tym względem formą swą i taktyką zbliża się najbardziej do związku trade-unionów angielskich. Ale działalność i charakter „Histadruth" wykraczają daleko poza te ramy. Jest to zapewne zrozumiałe, skoro sobie uprzytomnimy z jednej strony, że stosunek robotnika żydowskiego do nowej społeczności w Palestynie nie jest zupełnie inny i w założeniu i w praktyce, niż stosunek pracobiorców do pracodawców w jakimkolwiek kraju świata, z drugiej strony, że robotnik żydowski w Palestynie, będący awangardą tworzącej się na nowych podstawach siedziby narodowej, nie ma na myśli w pierwszym rzędzie (jak to się dzieje u innych narodów) walkę z eksploatującym go kapitałem, ale przedewszystkiem dąży on do pracy konstruktywnej, twórczej, możliwie bez tarć i walk z kimkolwiek.

Tem się tłumaczy wyjątkowe stanowisko Organizacji robotniczej w Palestynie, tem jej ogólno-narodowy charakter i wielkie znaczenie dla całego żydostwa zainteresowanego w pracy palestyńskiej.

Krótki przegląd sekcyj, należących do „Histadruth", oraz instytucyj, przez nią powołanych do życia, da nam pojęcie o rozmiarach jej działalności. „Histadruth" obejmuje przedewszystkiem dwie największe sekcje: robotników budowlanych, wykonujących częścią roboty najemne przy budowlach prywatnych i publicznych, częścią zaś podejmujących się ich wykonania we własnym zarządzie na zasadach współdzielczych. Tym działem kierował do niedawna „Misrad leawodoth ciburijoth" (Urząd dla robót publicznych), usamodzielniony obecnie w ramach „Histadruth", jako towarzystwo akcyjne „Solel Boneh".

Dalej idzie najstarsza organizacja zawodowa: robotników rolnych, dzielących się na poszczególne sekcje, zależnie od pracy w kwucoth, moszawim, w kolonjach itd. Wszystko co się dzieje w osiedlach rolnych najrozmaitszego typu, jest kierowane przez Wydział rolny „Histadruth", która też opracowała plan objęcia przez osobną jednostkę prawną, będącą, rodzajem generalnej kooperatywy, wszystkich pozycyj rolnych w kraju, zajętych przez robotników.

Następują dalej sekcje kolejarzy (do tej należą i Arabowie), robotników portowych, robotników przemysłu metalurgicznego, drzewnego itd., itd. Należą także do „Histadruth" nauczyciele i lekarze, jakkolwiek oficjalne organizacje tych ostatnich, jako takie nie są członkami „Histadruth".

W chwili swego powstania przed 5-ciu laty obejmowała „Histadruth" 4000 członków, w roku 1922 liczyła ich już 8400, dziś zaś — 16.000, czyli obejmuje prawie wszystkie żywioły w kraju, utrzymujące się z własnej pracy.

Finansowemi instytucjami Organizacji robotniczej są „Bank Hapoalim" (Bank robotniczy" z kapitałem zakładowym 100 tys. funtów) i „Palestyński Fundusz Robotniczy".

Z kooperatyw własnych zasługuje na uwagę oprócz wyżej wspomnianego „Solel Boneh" (Kooperatywa przedsiębiorcza), „Hamasbir" (współdzielnia konsumpcyjna).

Obrót wszystkich tych instytucyj dosięga obecnie sumy kilku miljonów funtów angielskich rocznie.

Ożywioną działalność rozwija „Kupath Cholim" (Kasa chorych), która liczyła 1 października r. b. 13.077 członków. Utrzymuje ona szpitale, sanatorja, ambulatorja, kliniki itp.

Osobny dział stanowi praca kulturalno-oświatowa, kierowana przez odrębny „Wydział oświatowy („Waad Hatarbuth"). Utrzymuje on we własnym zakresie około 30 szkół dla dzieci kursa wieczorne języka hebrajskiego, na które uczęszcza obecnie 15.000 uczniów, olbrzymią bibljotekę, rozsianą po całym kraju, a liczącą obecnie 50 tysięcy tomów, z której korzysta około 5.000 osób, dalej zakłada czytelnie, kluby, sceny; chóry, orkiestry, urządza mnóstwo odczytów, kursów i wycieczek naukowych, wysyła nauczycieli wędrownych, wydaje książki, czasopisma oraz wielki dziennik „Dawar".

Tu odbywa się ta zorganizowana praca nad utrwaleniem i rozszerzaniem języka hebrajskiego w kraju, praca, która stanowi chlubę robotnika żydowskiego, stawiająca go w pierwszym rzędzie pionierów odradzającej się kultury hebrajskiej.

„Histadruth" należy do Międzynarodowej Organizacji Związków zawodowych w Amsterdamie. Działalność „Histadruth" znalazła pełne uznanie u wybitnych przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego, którzy odwiedzili w ostatnich latach Palestynę. Tu dopiero widzieli oni pierwsze realne próby tworzenia nowych form współpracy i współżycia, tu dopiero poznali ludzi, urzeczywistniających socjalizm.

A sjoniści całego świata, którzy pełni entuzjazmu podziwiają pracę chaluców palestyńskich, razem z nimi cieszą się obecnie, że im już danem jest spojrzeć na 5 lat pełnej owoców pracy dla dobra całego narodu i zasyłają „Histadruth" serdeczne pozdrowienia z okazji jubileuszu.

Z. Ellenberg.

Z DZIEDZINY MODY.

KAPELUSZE I PRZYBRANIA



1



2



3

1. KAPELUSZ aksamitny, ciemnozielony, otoczony popielicami; spód podbity czarnym aksamitem.

Drugi: KAPELUSZ czarny aksamitny; rosety czarne ze srebrem i róża srebrna stanowią przybranie; spód aksamitny przetykany srebrem.

2. KAPELUSZ mały, przybrany wstążką czarną i frenzlą jedwabną czarną i koralową.

Drugi: kapelusz aksamitny, brunatny, stębnowany jedwabiem w tonie jaśniejszym, przybrany brylantową spinką.

3. PRZYBRANIE KAPELUSZY:

a) Przybranie z pereł złoconych, wdzięcznie zwisających.

b) Przybranie filcowego kapelusza sportowego: liść dębowy wycięty z materjału, przypięty żołędziem ze sztucznych szmaragdów i srebra.

c) Pęk róż z crepy jedwabnej, służy do przytrzymania odwiniętego brzegu kapelusza.

d) Toczek z aksamitu panne, przybrany tym samym materjałem, łamowanym złoconą skórą.

e) Przybranie z wstążki plisowanej, ułożonej w kształcie wieńca.

f) Inne upięcie, owalne, też z plisowanych wstążek.

Suknie wizytowe

Suknie wizytowe, które od czasu wojny przestały być noszone teraz wracają do mody i są bardzo „en vogue".

Na popołudniową wizytę najstosowniejsze są sukienki wełniane, lub wykwintniejsze „welurowe", albo z wszelkich gatunków jedwabiu oprócz „crepe de chine'u". Z wełnianych najmodniejszym materjałem jest w dalszym ciągu „kasha" bardzo praktyczny w noszeniu, nie mnący się, a przytem łatwy w wyborze kolorów, których w tym materjale jest wielka rozmaitość.

Sukienka ta nie powinna być przeładowana przybraniem; najmodniejsze są przybrania ze skóry, mające na wyżłacanem tle aplikacje także ze skóry, ale kolorowej i dobranej do sukni.

Bardzo ładnie wygląda suknia ozdobiona właśnie skórzanym kołnierzykiem, mankietami i paskiem, a na całość której składa się jeszcze z tejże skóry kapelusik i torebka.

Suknie welurowe są strojniejsze, najstosowniejszem dla nich przybraniem jest futro, którem się obszywa „cloche" spódniczki z obu boków, gdyż obszycie dookoła wygląda zbyt ciężko.

Rękawy są długie i zwężone przy ręce. Modne są małe kieszonki w mankiecie, w których się nosi chusteczkę białą, kolorowe bowiem są już niemodne.

Wiadomości z kraju

TARNÓW. (Kor. wł.). **Wizyta p. Rabinowicza z Nachlat- Jaakow. — Wieczór makabeuszowski „Safa Berury".**

Dnia 26 bm. bawił w naszem mieście sekretarz rabina z Jabłonny p. Rabinowicz, który przemawiał na dwóch wielkich zgromadzeniach publicznych, urządzonych w Bethamidraszu dla ortodoksji a w lokalu „Safa Berury" dla młodzieży. Proste a serdeczne słowa p. Rabinowicza wywarły bardzo silne i sympatyczne wrażenie. Oba zgromadzenia cieszyły się ogromną frekwencją.

Z okazji Chanuki odbył się w naszem mieście pośród innemi uroczystościami także i wieczorek freblówki żydowskiej oraz wieczór urządzony przez uczniów i uczenice szkoły hebrajskiej Safa Berury. W skład programu wchodziły śpiewy, deklamacje, oraz sztuka okolicznościowa pióra p. Weinberga kierownika szkoły, pt. „Dmej Chanuka", osnuta na tle święta Makabeuszów i doskonale nadająca się do wystawienia na uroczystościach makabeuszowskich.

RZESZÓW. (Kor. wł.). **(Akcja „Rozwoju". — Kwiatek z hurtowni tytoniowej.).**

Zgodnie z tradycją coroczną odbył się przed świętami Bożego Narodzenia nonsensowemi zresztą afiszami (dziwna rzecz: afisze wyszły z drukarni U. J. w Krakowie) zapowiedziany wiec „Rozwoju". Na scenie „szczelnie" wypełnionej sali „Sokoła" wystąpili mowcy, którzy ze znaną nam „swadą" miotali steki kalumnij i głupstw na kupiectwo i wogóle społeczeństwo żydowskie. Te rok rocznie, pełne frazesów wyśpiewywane kantyczki mają u nas już ustaloną markę. Możeby nasi „moszkowie", którzy zresztą sami są kupcami, a uważający panów Tałasiewiczów i innych za ludzi „wcale porządnych", zechcieli się raz przysłuchać takiemu mówcowi i wiedy poznaliby niezawodnie prawdziwe oblicze swych sprzymierzeńców. Radzimy szczerze pp. Tałasiewiczom i Liwom, by, zamiast zajmować się kupiectwem żyd. zaopiekowali się raczej swojem i zamiast demoralizować masy, zechcieli lepiej rozpocząć akcję moralizatorską u swoich. Że zaś odpowiedniego pola do pracy dla nich nie braknie, świadczy następujący fakt:

Do roku 1921 istniała u nas jedyna, popularnością i zaufaniem ciesząca się hurtownia tytoniowa p. N. Spiry. Widocznie dlatego mu ją odebrano i oto powstały 4 nowe hurtownie, które oddano w ręce bardziej zasłużone i pewne. (Nawiasem dodajemy, iż nawet te 4 hurtownie nie dają sobie rady przy fasowaniu tytoniu). I oto właściciel jednej z takich hurtowni, pobrawszy od całkiem ubogich trafikantów zaliczki we wcale znacznej sumie, a pewien bank naciągnąwszy na kwotę również poważną, uprzątnął się z zabranemi pieniądzmi z Rzeszowa, poczem wrócił i chce się „godzić"... Hurtownia oczywiście zamknięta — trafikanci poszkodowani czekają — a prądowi rugowania Żydów z placówek ekonomicznych stało się zadość. Rad.

WIŚNICZ. (Kor. wł.). **Ruch narodowy. — Kwiatki z działalności naszego rabina.**

Ruch narodowy w Wiśniczu zatacza mimo rozmaitych przeszkód z zewnątrz i wewnątrz coraz szersze kręgi, nawet wśród młodzieży ortodoksyjnej, która ochoczo wstępuje do organizacyj narodowych. Nie przypada to do smaku pewnym jednostkom, które nawet na łamach „Głosu Narodu" usiłują sprowokować przeciwko nam policję. Ale na nieszczęście tych panów, do których należy także i pewien nauczyciel, będący przeciwnikiem prohibicji, stowarzyszenia nasze żadnych tajemnic przed policją nie mają. Niechaj sobie ci panowie zapamiętają, że im więcej próbują nas szykanować, tem energiczniej my pracujemy.

Z uznaniem musimy w szczególności podnieść pracę kursów hebrajskich pod kierownictwem fachowego nauczyciela oraz pracę na rzecz Żyd. Funduszu Narodowego.

W tej ostatniej pracy bardzo wiele pomaga nam rabin tutejszy i godny jego synalek. Ludność żydowska coraz lepiej poznaje się na taktyce obu tych panów, która odnosi skutek wręcz przeciwny od zamierzonego.

Ludność żydowska oburzona jest wogóle na ciągłe mieszanie się rabina do polityki. O dziwnych metodach naszego rabina świadczy fakt, że rzezak, który został przyjęty przez kahał za zgodą rabina, został nagle odprawiony, gdyż rabin dowiedział się, że rzezak ten jest zwolennikiem — nie obawiajcie się: nie sjonizmu — lecz... rebego z Bobowej... Niemniejsze oburzenie wywołał fakt następujący: Jeden ze starszych obywateli tutejszych, człowiek poważny, rozpamiętniony walką, jaka się obecnie toczy we Wiśniczu z partją rabina, chcącą wszystkich terroryzować, odezwał się pewnego razu niepochlebnie o rabinie, co w następnym dniu publicznie w Bethamidraszu cofnął i rabina przeprosił. Ale jakież było zdziwienie ludności żydowskiej Wiśnicza, kiedy nazajutrz spostrzeżono ogłoszenie w bożnicach, że odnośny obywatel został obłożony klątwą, (cherem)! Fakt ten wywołał ogromne wzburzenie, spotęgowane jeszcze oświadczeniem rabina, że on o tym cheremie nic nie wie... Musimy oświadczeniu temu wierzyć, ale jakoś nie możemy sobie wyobrazić, by syn i wnukowie rabina rzucili na kogoś cherem bez wiedzy i mimo woli rabina... W każdym razie sprawa ta wywołuje duży niesmak.

Warto jeszcze wkońcu zanotować fakt następujący: Przed niejakim czasem zaskarżył rabin do sądu karnego jednego z kierowników tutejszych organizacji sjonistycznej, o obrazę czci. Gdy towarzysz nasz zaofiarował i zaczął przeprowadzać dowód prawdy, rabin na trzeciej rozprawie skargę — cofnął... Abr.

———o-o———

ZJAZD RZEMIEŚLNIKÓW WE LWOWIE, o którego przebiegu podaliśmy niedawno obszerniejszą notatkę, uchwalił stworzyć związek stowarzyszeń rękodzielników żydowskich w Małopolsce wschodniej z siedzibą we Lwowie.

ULGI KOLEJOWE DLA DELEGATÓW NA ZJAZD RABINÓW. Na skutek prośby związku rabinów, Min. Kolei, pismem, udzieliło ulg taryfowych na przejazd koleją dla delegatów na zjazd rabinów z Polski, który się odbędzie w początku lutego 1926 r. w Warszawie.

ZWIĄZEK MIAST POLSKICH uchwalił przystąpić w charakterze członka czynnego do międzynarodowego związku miast w Brukseli.

NOWA PARTJA. Przy wyborach do Rady Miejskiej w Częstochowie ukazała się na horyzoncie politycznym nowa „partja"; P. O. W., Strzelec i inwalidzi...

O OSZCZĘDNOŚĆ W KOLEJNICTWIE. W poniedziałek dnia 28 bm. w gmachu Ministerstwa Kolei odbyła się konferencja prezesów dyrekcji kolejowych zwołana przez Ministra Kolei, p. A. Chądzyńskiego. Celem konferencji było uzgodnienie działalności naczelnych organów kolejnictwa polskiego w akcji oszczędnościowej, która ma być przeprowadzona według ułożonego planu w najbliższym czasie.

CO SIĘ STAŁO WE ŚWIĘTA W WARSZAWIE? Kronika świąteczna stolicy zanotowała 11 samobójstw, 3 przypadkowe zgony, 8 ciężkich zderzeń samochodowych, 6 groźnych porachunków nożowych, oraz kilkadziesiąt wypadków bójek, zderzeń i upić alkoholowych.

Z OBAWY PRZED PONIEWIERKĄ pozbawił się życia w warszawskim Instytucie leczniczym im. Piłsudskiego 23-letni inwalida wojenny Kaz. Kowalewski, gdy się dowiedział, że na skutek poprawy zdrowia będzie zmuszony opuścić szpital.

NIESZCZĘSLIWY WYPADEK NA WIŚLE. Dnia 28 bm. wieczorem Wisła pod Warszawą na skutek odwilży ruszyła. Korytem rzeki popłynęły gęste kry, a poziom podniósł się o 1 i 1/3 metra. Około południa woda spadła. Kry porwały łódź, przymarzniętą do lodu, w której nocowało 3 chłopców. Dwaj zdołali wyskoczyć w porę, trzeci zaś pozostał w łodzi, która porwana przez krę popłynęła w dół rzeki. O losach jej narazie nic nie wiadomo.

KRADZIEŻE I FAŁSZERSTWA BEZ KOŃCA. Jak nam z Łodzi donoszą w tamtejszem kuratorjum szkolnem wykryto nadużycia na szkodę państwa, które podobno sięgają wiele tysięcy złotych. Malwersacji tej dopuszczono się przez fałszywe obliczenie pensji w całym okręgu. Sprawę oddano prokuratorji.

W Łucku został aresztowany sekwestrator przy inspektoracie skarbowym Jędrzejowski, który sfałszował pieczęć inspektoratu i wzamian za ściągane zaległości od podatników wydawał kwity, zaopatrzone w tę pieczęć. W ten sposób Jędrzejowski zdefraudował przeszło 6000 zł. Gdy go aresztowano, zaczął on symulować warjata, poddano go jednak badaniu lekarskiemu i po stwierdzeniu symulacji, odstawiono do więzienia.

UKRADŁ A. UCIEKŁ. Adwokat lwowski, dr. Wł. Grzeszczyński, w czasie inflacji, za pomocą rozmaitych spekulacyj dorobił się sporego majątku, pomimo hulaszczego życia. Gdy ostatnimi czasy spekulacje były mniej pomyślne przywłaszczył w podstępny sposób szereg powierzonych sobie pieniędzy. Gdy groziło mu z tego powodu aresztowanie, uciekł ze Lwowa. Rozpisano za nim listy gończe.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Plany finansowe Doumera

Wedle ostatniej wiadomości udało się Briandowi uzgodnić stanowisko swego gabinetu w aktualnej sprawie naprawy finansów francuskich. Na ostatniem posiedzeniu gabinetu ustalono, że Doumer ma wystąpić z następującymi planami finansowymi:

Doumer oblicza deficyt budżetowy na rok 1926 na 6 miljardów franków. Amortyzacja krótkoterminowych obligacyj państwowych wymaga dwóch miljardów. Celem pokrycia zaliczek, które skarb państwa zaciągnął w Banku Francji, preliminuje Doumer jeszcze jeden miljard, tak, że wedle jego obliczeń deficyt wynosi obecnie 9 milardów franków. Na pokrycie tego deficytu proponuje Doumer następujące zarządzenie: Podwyżka jeszcze przez Loucheura proponowana rozmaitych pozycyj podatkowych, preliminowana jest na 3 miljardy w budżecie na rok 1926. Podwyżka cen tytoniowych 3 miljardy. Rozszerzenie obowiązującego obecnie podatku obrotowego na handel zagraniczny, obostrzenie kontroli podatkowej, oraz inne zarządzenia, mają w zasadzie pokryć potrzebną kwotę 9 miljardów franków.

Te finansowe plany Doumera, chociaż uzyskały aprobatę całego gabinetu, nie przejdą jednakowoż tak łatwo, gdyż komitet finansowy kartelu lewicowego przedłożył Izbie swój projekt naprawy finansów, który to projekt jego autorowie Dumasnil i Auriol zamierzają przeciwstawić rządowym projektom. Że kartel lewicowy zdecydowany jest do stanowczej rozprawy z rządem, świadczyć może incydent w komisji finansowej senatu. W tejże komisji z powodu nominacji jej przewodniczącego Doumera na ministra finansów miano przystąpić do wyboru nowego przewodniczącego, którym kartel chciał obrać Clementela, byłego ministra w gabinecie Herriota. Jego kontrakandydatem był sen. Millier Lacroix, również członek lewicy, który przy wyborach uzyskał większość dzięki poparciu prawicy. Obecnie lewica wezwała go do dymisji pod zagrożeniem wykluczenia z partji. Incydent ten świadczy o bardzo zaostrzonych stosunkach i niepewnych losach całej kampanji Doumera.

Najweselszy człowiek świata

Modernistyczny film erotyczny w 10 akt. od 31 grudnia br. Najwspanialszy film produkcji europejsk. wytwórni „American" w Wiedniu.

Wesoły Wiedeń — za dnia i w nocy. — Adam i Ewa w dancingu. — Rajski taniec przy jazz-bandzie. — Marja Korda w sidłach uwodziciela — Michał Varkanyi jako książe incognito

W Sylwestra przedst. o godz. 5
Ostatnie przedstawienie od godz. 11 w nocy
W Nowy Rok i w niedzielę od godziny 3-iej popołudniu

W SYLWESTROWYM i NOWOROCZNYM programie UCIECHY

Różne opinje o Mussolinim

„Prager Tagblatt" wydrukował w świątecznym numerze wynik ankiety o Mussolinim. Redakcja wymienionego pisma rozesłała do niektórych powag politycznych, historycznych i psychologicznych okólnik, w którym pyta się o sąd o Mussolinim. Są to naogół Niemcy, z wyjątkiem praskiego arcybiskupa dra Kordacza i profesora dra Weyra. Jedni uważają Mussoliniego tylko za eksponenta masowego dążenia, inni myślą, że Mussolini jest w rzeczywistości pewną cząstką sugestywności i zdolności Bonapartego. Praski arcybiskup dr. Kordacz jest przeświadczony, że dyktatorska metoda rządzenia, którą uprawia Mussolini, jest słuszną, o ile prowadzi się ją w imieniu wyższej idei duchowej na korzyść narodu i ludzkości. Dotychczas jednak zdaje się, że Mussolini świadomie naśladuje tylko macchiawelowską metodę, co nie oznacza ani postępu ani korzyści.

Opinje w znacznej części były dla Mussoliniego niekorzystne. Znany twórca psychoanalizy profesor dr. Zygmunt Freud napisał wreszcie, że Mussolini nie jest wogóle wart tego, by o nim wypowiedzieć swą opinję.

Cofim
miesięcznik młodzieży żydowskiej.

Właśnie pojawił się drugi numer miesięcznika młodzieży żydowskiej, poświęcony sprawie sjońskiej p. n. COFIM, wydawany przez Związek akademicki Przedświt-Haszachar w Krakowie.

Na bogatą treść numeru składają się następujące artykuły: Dr. I. Schwarzbart — Nasz śmiertelny wróg, Benzion Rappaport — Chanuka, Dr. J. Klatzkin — Wiara w sjonizm cz. II., E. Frauenglas — Typologja życia duchowego, Z. F. Finkelstein — Salomon Schiller, B. Brettholz — Nie można milczeć, L. Menasche — O konsolidację ruchu młodzieży. Kronika akademicka (warszawska, krakowska, lwowska i wileńska).

Nowe czasopismo — jedyny w Polsce organ sjońskiej młodzieży akademickiej — czyni zarówno pod względem treści jak i formy zewnętrznej, bardzo korzystne wrażenie.

Adres redakcji i administracji, Kraków, Stradom l. 15. Cena 80 groszy.

ZE ŚWIATA.

Amerykańscy miljarderzy z Rockefellerem na czele kupują koronę carów - za 250 miljonów dolarów!

Korona carów została obecnie przewieziona do Nowego Jorku i ma być w tym tygodniu wystawiona na sprzedaż. Przed rokiem rząd sowiecki wysłał ją do Londynu, by ją tam spieniężyć, ale warunki były tak trudne, że nie znalazł się żaden nabywca, dlatego sowiety chcą spróbować szczęścia w bogatej Ameryce.

Wspaniała ta korona carów, mająca za sobą historję czterech stuleci, ozdobiona jest wspaniałymi djamentami, ważącymi przeszło 4 tysiące karatów. Sama wartość tych djamentów wynosi w przybliżeniu 15 miljonów dolarów bez uwzględnienia specjalnej wartości jako zabytek historyczny. Między tymi djamentami najwspanialszym jest sławny „Orłow", ważący 193 karatów i w światowej hierarchji djamentów trzecie zajmujący miejsce. Pierwsze bowiem miejsce zajmuje djament „Excelsior" wagi 970 karatów, stanowiący własność maharadży z Matany w Borneo, który posiada również i drugi unikat djamentu a mianowicie „Wielkiego Moguła". „Orłowa" zakupiła swego czasu carowa Katarzyna z bajońską sumę 450.000 srebrnych rubli. Obok „Orłowa" zawiera korona carska jeszcze „Szacha" djament wprawdzie mniejszy od „Orłowa" ale pod względem oprawy przewyższający go znacznie.

Rząd sowiecki polecił delegacji, która z temi kosztownościami obecnie przyjechała do Nowego Jorku, zażądać 250 miljonów dolarów. Nie jest to jeszcze suma ostateczna, gdyż kosztowności zostaną sprzedane drogą licytacji, a suma ta ma być tylko pierwszą kwotą wywoławczą. Któż więc kupi tę koronę carów? Mówią, że „dynastja" Rockefellerów zamierza ją nabyć, by przekazać ją jakiemuś amerykańskiemu muzeum.

Doprawdy tylko Ameryka może się zdobyć na tego rodzaju kaprys!

Jak wzrasta drożyzna we Francji?

Ministerjum Spraw Wewnętrznych we Francji wydało tablice statystyczne, obrazujące ruch cen za rok 1924 i za 11 miesięcy roku bieżącego.

Jak wynika z tablic graficznych, drożyzna ogólna wzrasta we Francji powoli, ale stale, największe zaś napięcie i najwyższy poziom osiąga w Paryżu. Krzywa drożyzny wznosi się i opada wraz z wahadłowym ruchem spadku lub zwyżki kursu franka.

Przyjmując za podstawę do obliczeń ceny z lipca r. 1914 i określając je cyfrą 100 otrzymujemy dla Francji wskaźnik ogólny cen w styczniu r. 1924 równy 376, w grudniu — 404; w r. 1925 w styczniu wskaźnik ten wynosi 408, a w m. listopadzie — 444.

W Paryżu wskaźnik wynosi w styczniu r. 1924 — 505, w m. grudniu zaś — 518; w r. 1925 w styczniu wskaźnik osiąga poziom cyfry 525, w listopadzie zaś dochodzi do 618.

Ceny, na podstawie których urząd statystyczny obliczał wskaźnik, odnoszą się do handlu hurtowego i obejmują artykuły pierwszej potrzeby oraz odzież bieliznę i obuwie.

Zwalczanie trądu we Francji

Nowe wypadki zarażenia się trądem, opublikowane ostatnio w Paryżu, skłoniły francuską Akademję medyczny do badań nad tą straszną chorobą. Specjalnie ustanowiona komisja stwierdziła, że jakkolwiek średniowieczne ogniska tej choroby są już bliskie wygaśnięcia, mnóstwo jest nowych odosobnionych wypadków; powodem jest ułatwiona komunikacja światowa, która zarażonym pozwala zjeżdżać z najdalszych stron świata. W samym Paryżu znaleziono 200 wypadków, zarówno w sferach ludzi zamożnych, jak między biedakami i włóczęgami. To zmusiło Akademję do postawienia następujących postulatów: trąd należy zgłaszać odnośnym urzędom, tak jak każdą inną zaraźliwą chorobę. Mieszkający prywatnie chorzy, jakoteż ich otoczenie podlegają obowiązkowo badaniom klinicznym i bakterjologicznym przez inspektora zdrowia — lekarza. W miejscach, gdzie są uniwersytety i kliniki, należy założyć przytułki dla trędowatych, w których bez względu na stanowisko socjalne chorzy na trąd będą umieszczani.

Wesoły kącik

— Jak się pani, droga pani, zapatruje na szczepienie?

— Nie bardzo w to wierzę. Przed trzema tygodniami siostrzeniec mój był szczepiony, a wczoraj wypadł z okna i złamał nogę...

* * *

— Jak długo będę żył, nigdy już nie zabiorę żadnego pożyczonego przedmiotu do domu! Kilka dni temu pożyczyłem sobie w magazynie krawieckim nożyczki — no, nie masz pojęcia, ile mnie to kosztowało!

— Domyślam się: posądzono cię o kradzież!

— Ale! Zupełnie co innego. Nożyczki wisiały na tasiemce, a z drugiej strony tasiemki przyczepiona była śliczna modystka...

— Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc styczeń.

W sprawie stosunku Hitachdutu do Org. Sjoń.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Wobec stałego wzrostu ruchu sjońskiego, zróżniczkowania poglądów, wobec uchwał XIV kongresu tworzących nowe możliwości współpracy wszystkich federacyj sjońskich z ogólną organizacją sjońską we wszelkich dziedzinach pracy palestyńskiej i kulturalnej, wobec powołania do życia względnie zreorganizowania w naszym okręgu Komisji palestyńskiej, Komisji dla spraw Keren Hajesod, Keren Kajemet, organizacji Tarbut i Komisji szeklowej, obejmujących ogólną organizację sjońską i wszystkie federacje, — podpisane Egzekutywy zgodnie uznały za zbędną i nieodpowiadającą więcej obecnemu rozrostowi ruchu dotychczasową formę kooperacji między obu podpisanemi organizacjami. Podając to do wiadomości towarzyszy, wyrażamy nadzieję, że nowa forma współpracy wzmocni i pogłębi ruch sjoński i stworzy nową podnietę do intenzywnej pracy dla odbudowy Palestyny.

Kraków, dnia 22 grudnia 1925.

Egzekutywa Org. Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska:
Dr. O. Thon, mp. Dr. Herschdorfer, mp.
Komitet rejonowy Sjońskiej Partji Pracy Hitachduth dla zach. Małopolski i Śląska
Dr O. Menasche, mp. Dr. Szymon Seiden mp.

WIELKA REDUTA

odbędzie się DZIS (w Sylwestra)
w Starym Teatrze o 12½ w nocy.

Bilety do nabycia przy kasie.

Dręczyciel rodziny żydowskiej - z „miłości"

Brutalna zemsta uwodziciela wiejskiego na rodzinie swej ofiary. — Zasądzenie zbrodniarza.

Sąd okręgowym karny w Krakowie rozpatrywał wczoraj niezwykłą tragedję rodziny żydowskiego szynkarza w Filipowicach. Syn gospodarza tamtejszego 32-letni Piotr Siemek uwiódł 20-letnią córkę szynkarza Getzla Goldschmida pod pozorem że się z nią ożeni. Małżeństwo nie doszło do skutku, a Goldschmied chcąc przerwać ten stosunek, którego owocem było nieślubne dziecko, usunął córkę swą ze wsi. Z zemsty za to Piotr Siemek rozpoczął teroryzować rodzinę Goldschmieda i w maju 1924 r. urządził najście na dom Goldschmieda, przyczem dopuścił się na jednym z domowników zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, za któreto czyny wyrokiem sądu krakowskiego z 17 października 1924 r. skazany **został na 9 miesięcy ciężkiego więzienia.**

Po odcierpieniu tej kary Siemek z jeszcze większą nienawiścią począł dawać się we znaki Goldschmiedom, a kiedy Goldschmied uwierzywszy zapewnieniom Siemka, że ożeni się z jego córką, sprowadził trzykrotnie dziewczynę z ukrycia do Filipowic, ten ożenić się nie chciał, natomiast domagał się od Goldschmieda kilku tysięcy złotych jako odszkodowanie za czas stracony w więzieniu. Nie uzyskawszy żadnych pieniędzy, Siemek dnia 1-go czerwca 1925 r. o godz. 2 nad ranem zjawił się przed domostwem Goldschmieda i obudził domowników, żądając wpuszczenia go do domu. Syn Goldschmieda wydał mu przez okno papierosy i piwo, jednak nie zdołał go udobruchać; Siemek czekał jeszcze przed domem do godz. 6 rano a kiedy szynk otwarto, wpadł do mieszkania, kazał służącej udać się do kościoła, zaś po jej wyjściu wtargnął do pokoju mieszkalnego, pokopał leżącą w łóżku młodszą córkę Goldschmieda Gustawę, poczem porwawszy w kuchni nóż groził, że wszystkim Goldschmiedom musi dziś karki poobcinać. Goldschmiedowie w przestrachu schronili się do domu sąsiada Smółki.

Drugą wyprawę przeciw Goldschmiedom podjął Siemek w towarzystwie swego brata Feliksa w dniu 31 października. Wszedłszy do szynku zażądał wódki, oraz wydania 4.000 zł jako odszkodowania za odcierpianną karę więzienia; z trudem udało się synowi i zięciowi Goldschmieda wypchnąć napastników za drzwi, poczem Goldschmiedowie bojąc się powrotu Siemka zamknęli sklep i zasunęli okiennice. Po chwili Piotr Siemek faktycznie wrócił przed szynk i uzbrojony w siekierę przypuścił szturm do okien i drzwi, przyczem rozwalił siekierą okiennice i rozbił 9 szyb. Wtargnąwszy przez okno do mieszkania Goldschmiedów począł rozbijać ladę sklepową i wyrażał się domownikom, że ich wyrżnie siekierą, jeśli nie dadzą mu żądanych pieniędzy. Goldschmiedowie przez tylne drzwi wybiegli z domu i schronili się do sąsiadów, a wówczas Siemek otworzył drzwi od szynku i urządził z kilku parobczakami libację, zabierając Goldschmiedowi ponad 2 litry wódki, 40 papierosów i td. Następnie udał się Siemek w poszukiwanie za Goldschmiedami, którzy musieli uciec do drugiego sąsiada. W międzyczasie zaalarmowali sąsiedzi posterunek policji, a kiedy posterunkowi Czuchwa i Grudzień przystąpili do aresztowania Siemka, ten uzbrojony w dłuto bił ich i kopał nogami, zadając post. Czuchwie ranę w czoło. Nadto zelżył on policjantów obraźliwemi słowy. Po ubezwładnieniu został Siemek aresztowany i odstawiony do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie.

Podczas wczorajszej rozprawy Siemek utrzymywał, że chciał się ożenić z córką Goldschmieda, jednak zaprzysiężone zeznania poszkodowanych zadały kłam temu twierdzeniu i odsłoniły prawdziwy powód napadów Siemka: chęć wymuszenia pieniędzy za odcierpiane więzienie. Co do narzuconych mu czynów karygodnych Siemek tłumaczył się stanem pijaństwa, czemu zaprzeczył zarówno współoskarżony brat Feliks, jak i poszkodowani. **Trybunał po przeprowadzonej rozprawie uznał Piotra Siemka winnym zbrodni gwałtu publicznego z par. 81, 82, 83 i 99 u. k. oraz przekroczeń z par. 460 i 312 u. k. i zasądził go na trzy lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.** Feliks Siemek został uwolniony.

Rozprawie przewodniczył sso. **Dr Kaczmarski** wotowali sso. Kraus i sso. Dr Hubaczek, oskarżał **prok. Michałowski,** bronił **Dr Pągowski,** stronę poszkodowaną zastępował **adw. Dr Goldblatt.**

KRONIKA.

Kraków, 31 grudnia.

— **WP. ARONOWI KOPELOWICZOWI,** b. sekretarzowi Org. sjońskiej, wyraża serdeczne współczucie z powodu śmierci Jego błp. Ojca

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej w Krakowie.

—o-o—

WISŁA WZBIERA. Wskutek kilkudniowych roztopów i deszczów poziom wody na Wiśle pod Krakowem znacznie się podniósł. Wczoraj w godzinach popołudniowych stan wody na Wiśle wynosił 150 cm. ponad normalny. Woda jest wolna od kry. Z powodu podniesionego stanu Wisły oraz spienionych fal galar przewożący pasażerów koło starego mostu przestał wczoraj kursować.

Temperatura wynosiła wczoraj w Krakowie 12 C. ciepła.

— **ZIMOWY RUCH BUDOWLANY.** Wobec znacznego ocieplenia się temperatury rozpoczęto na niektórych budowlach w Krakowie dalszą pracę, dzięki czemu większa ilość robotników budowlanych znalazła chwilowe zatrudnienie.

— **LEOPOLD GODOWSKI,** który dnia 3 stycznia koncertuje w sali Starego Teatru, jest znanym kompozytorem żydowskim. Ostatnio wystąpił na koncercie w jednej z największych sal w Tel-Awiwie. Ludność żydowska przyjęła Godowskiego entuzjastycznie. Dochód z koncertu przeznaczył Leopold Godowski na rzecz konserwatorjum hebrajskiego w Palestynie. Słynny pianista jest przewodniczącym komitetu amerykańskiego, który postawił sobie za zadanie założenie w Palestynie wielkiego instytutu muzycznego. Wice-przewodniczącym tego stowarzyszenia jest znany skrzypek Jasza Chefec, który przebywa obecnie w Palestynie.

— **REGULACJA MIASTA.** W roku 1925 biuro regulacji miasta opracowało szereg planów regulacyjnych w połączeniu z projektami parcelacji gruntów miejskich i prywatnych. Mianowicie opracowano parcelację błoń grzegórzeckich z wyznaczeniem miejsca pod kościół parafialny w Grzegórzkach, parcelację bloku na gruncie miejskim przy trzecim moście, projekt regulacji i pacelacji osady mieszkaniowej na gruncie Tow. Osiedle w Piaskach, plan parcelacji osady mieszkaniowej na gruntach pocegielnianych w dz. XXI, projekt otwarcia ulic i parcelacji gruntów w Krowodrzy, kilka alternatyw projektu przedłużenia ulicy Wolskiej przez błonia w kierunku kopca Kościuszki z planem regulacji i parcelacji części błoń miejskich i łąki Norbertanek, plan regulacji stoków wzgórza Krakusa, otwarcia nowych ulic na gruntach miejskich na wzgórzu Krzemionki w Podgórzu, plan otwarcia przedłużenia ulicy Urzędniczej do ul. K. Wielkiego i wiele innych.

— **NOWE MUNDURY SŁUŻBY TRAMWAJOWEJ.** Personal tramwaju krakowskiego otrzymał nowe mundury granatowe, oraz takież czapki. Konduktorzy i motorowi prezentują się obecnie w nowych mundurach bardzo korzystnie.

— **KURS KILIMÓW.** Dyrekcja Muzeum przemysłowego (Smoleńska 9), przyjmuje wpisy na kurs kilimów, oraz informacyj udziela codziennie od g. 9-tej do 2-giej po południu.

— **BRAK I PRZEMYTNICTWO WYROBÓW TYTONIOWYCH.** W ostatnich dniach zaznaczył się w wielu trafikach krakowskich brak rozmaitych sort papierosów i tytoniu. Prawdopodobnie brak ten spowodowany został zapowiedzią zwyżki cen z dniem 1 stycznia 1926 r.

Przed niedawnym czasem pojawiły się w kawiarniach i restauracjach krakowskich wielkie ilości papierosów i cygar zagranicznych, przywożonych do Krakowa przez przemytników. Władze skarbowe wraz z organami policyjnemi podjęły rewizje, których rezultatem było wykrycie u niejakiego Fiszela Schwarzfelda kilkunastu pudełek papierosów i tytoniu lepszych sort, przeważnie austrjackich i czeskich. Towar skonfiskowano, a sprawę skierowano do prokuratury. Schwarzfeld tłumaczy się, że zagraniczne wyroby tytoniowe nabywał od różnych osób, które się do niego zgłaszały.

— **POPISY NOZOWCÓW.** Wczoraj popołudniu zgłosił się na stację pogotowia ratunkowego Jan Handla (lat 20), ogrodnik z dworu w Olszy, którego woźnica N. N. zranił podczas sprzeczki nożem w lewy bok. Rannego przewieziono do szpitala chirurgicznego. — Również opatrzył lekarz pogotowia Franciszka Bałuckiego, krawca, zam. przy ulicy Lwowskiej. Na Bałuckiego napadli jacyś opryszki na ul. Lwowskiej i zranili go nożem w głowę. Policja wszczęła pościg za owymi opryszkami, a rannego pozostawiono opiece domowej.

— **MŁODOCIANI ZŁODZIEJE.** Organa policji aresztowały Maurycego Borgera (lat 16) z Krakowa i Silberfreunda false Silbersteina Muńka false Dawidowicza Leona (lat 15) z Krakowa, obydwóch zam. w domu noclegowym przy ul. Starowiślnej l. 93, którzy wyrżnęli kawałek szyby wystawowej w sklepie galanteryjnym Leona Nassa przy ul. św. Tomasza i skradli na tegoż szkodę garderobę wartości 250 zł. Aresztowanym odebrano rzeczy i zwrócono poszkodowanym. — W swoim czasie doniesiono o włamaniu się do piwnicy Ferdynanda Fischera zam. przy ul. Kochanowskiego l. 24 i skradli na jego szkodę większą ilość wina owocowego, owoców i jabłek. Obecnie stwierdziły organa policyjne, że włamania tego dopuścili się aresztowani przed kilku dniami Leon Muniak lat 21 i Edward Lipiarz lat 16 z Krakowa. Część skradzionych rzeczy poszkodowanym zwrócono.

— **NA GORĄCYM UCZYNKU.** Organa policyjne aresztowały i odstawiły do sądu Wojciecha Krańskiego (lat 23) i Jana Krańskiego (lat 29) z Krakowa, którzy w dniu 24 bm. o godz. 7 wieczorem włamali się do mieszkania Zofji Zolti, handlarki dywanów perskich przy ul. Kopernika l. 8, skąd skradli na jej szkodę jedną kurtkę podbitą kożuchem, 1 koszulę męską i 1 skrzypce ze smyczkiem ogólnej wartości 230 zł. Schwytani przez Zolti Marję Barańską, pokojówkę z hotelu „Imperjal" na gorącym uczynku, rzucili się na nią chwytając Zolti za gardło i dusząc ją, poczem porzuciwszy skradzione przedmioty usiłowali zbiec, jednak zostali przez przechodniów schwytani.

— **PRZETARG OFERTOWY NA DZIERŻAWĘ BUFETU.** Sekretarjat Ż. K. S. komunikuje: Zgodnie z uchwałą Wydziału rozpisuje się przetarg ofertowy na dzierżawę bufetu w r. 1926. Dokładne pisemne oferty należy przesyłać pod adresem: Garncarska 16/I. p. do dnia 16 stycznia 1926 r.

1285

MOBILIZACJA
wszystkich roczników

męskich i żeńskich — dzisiaj w sali Lekarskiej na „Śnie nocy zimowej" Koła Towarzyskiego „Świt". 1666

— BAL BYCZYCH BUBKÓW — dziś, dziś, Bumstadrassa! Vivat Dr Steinach! Początek BBB godz. 10. O północy wyjdzie „Bazgrajka" jubileuszowy numer Byczych Bubków. — Ekskluzywność imprezy będzie ściśle przestrzegana, tak, iż niezaproszeni nieznajomi nie wezmą udziału w zabawie. 2658

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 7-my „Trójka hultajska". Jutro i w niedzielę popołudniu „Betleem polskie". Jutro wieczorem po raz 10-ty uroczą komedja „Pocałunek Kopciuszka". W sobotę przypomina teatr sensacyjną sztukę Melchiora Lengyela „Tajfun", w której p. Brydziński jest dziś na scenach polskich bezkonkurencyjnie świetnym przedstawicielem roli Dr Tokeramo. W rolach męskich występuje prawie cały personal; kobiece odtwarzają pp. Jaroszewska i Piaskowska.

— TEATR OPERETKA NOWOŚCI. Dziś w Sylwestra, dwa wielkie przedstawienia w teatrze „Nowości"; o godzinie 7'45 wieczorem rewja paryska „Tylko dla dorosłych", cieszącą się niebywałem powodzeniem, o godzinie 11 w nocy widowisko ze śpiewami i tańcami „Kraków w nocy" z udziałem całego personalu i baletu. W piątek, 1 stycznia, o godzinie 3'45 popołudniu „Kraków w nocy", wieczorem rewja „Tylko dla dorosłych". W sobotę popołudniu po cenach całkiem zniżonych „Tylko dla dorosłych", wieczorem „Dziewczę w koszulce".

— WIECZÓR SYLWESTROWY W TEATRZE MIEJSKIM. Na szczegółowy program dzisiejszego wesołego wieczoru, urządzonego przez artystów teatru im. J. Słowackiego składają się: 1) kapitalna parodja teatralna Kazimierza Wroczyńskiego „Koniec rodu Ordynackich" przedstawiająca w humorystycznem świetle przygotowania i spektakl ponurej tragedji w kółku amatorskiem na prowincji. 2) Pantomina wschodnia układu baletmistrza A. Piotrowskiego do muzyki Rymskiego-Korsakowa, w wykonaniu artystek teatru miejskiego. 3) Rewja na bardzo aktualny temat pt. „Bez gotówki", w której przedstawione są 3 warjanty tego piekącego problematu. Ponadto solowe występy artystów, wśród nich noworoczne niespodzianki. Conferencierem będzie p. Znicz. Początek wesołego wieczoru o godz. 10'45. Bilety sprzedaje kasa.

— SYLWESTER W STARYM TEATRZE I W BAGATELI. W wykonaniu Zespołu warszawskiego odbędą się dzisiaj, 31 bm. cztery wieczory w Starym Teatrze i w Bagateli. W Bagateli pierwszy wieczór o godz. 8 wiecz., drugi o 11 w nocy i w Starym Teatrze pierwszy o godz. 7'30, a drugi o godz. 10 wiecz.

— NOWY ROK W BAGATELI. W piątek, 1 stycznia 1926. artyści warszawscy z Elną Gistedt na czele wystąpią dwukrotnie w Bagateli, a to popołudniu o godz. 4-tej i wieczór o godz. 8-mej.

— NA WIECZORY SYLWESTROWE W STARYM TEATRZE tak o godz. 7 wieczór, jak też o godz. 10 w nocy obowiązują karty wolnego wstępu (koloru pomarańczowego) wydane przez „Krakow. Biur Konc. E. Bujański" na sezon 1925/6 dla Władz i Prasy.

— LEOPOLD GODOWSKI, najsłynniejszy pianista doby współczesnej wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, a to w niedzielę 3 stycznia 1926 w Starym Teatrze.

— OSTATNI KONCERT CHÓRU UKRAIŃSKIEGO odbędzie się w piątek 1 stycznia w Starym Teatrze.

— DYREKTOREM TEATRÓW MIEJSKICH W WARSZAWIE został mianowany p. Artur Śliwiński.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Trójka hultajska".
Piątek: pop. „Betleem polskie"; wiecz. „Pocałunek Kopciuszka".

OPERETKA

Czwartek: o godz. 7'45 „Tylko dla dorosłych"; o godz. 11 w nocy „Kraków w nocy".
Piątek: pop. „Kraków w nocy"; wiecz. „Tylko dla dorosłych".

„BAGATELA".

Czwartek: o godz. 8 wiecz. i o 11 w nocy „Wieczór Sylwestrowy".
Piątek: pop. i wiecz. „Występ artystów warszawskich".

TEATR ŻYDOWSKI, UL. BOCHEŃSKA.

Czwartek: o godz. 8 wiecz. „Rumuńskie wesele"; o godz. 11 w nocy „Wielka rewja sylwestrowa".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Iwonka".
WANDA: „Iwonka".
UCIECHA: „Najweselszy człowiek świata".
NOWOŚCI: „Biała siostra".
REDUTA: „Zwarjowany szpital", „Hipcio w stolicy".
SZTUKA: „Arena zmysłów".

Teatr Żydowski przy ul. Bocheńskiej L. 7.

Dziś we czwartek dnia 31-go bm.
2 wielkie sylwestrowe przedst. o godz. 8 wiecz.
po raz 26 ty **„Rumuńskie Wesele"**
Operetka w 4 aktach Szora.
o godzinie 11-tej w nocy **premiera**
Szalona Artystka
komedja w 1 akcie M. Szwarca
Lilipuci bumor. akt. **Niewinny Morderca**
kryminalistyczny fragment w 1 akcie ukł. Bońca ze współudziałem całego zespołu.
W piątek 1-go stycznia 1926 r. o godzinie 11 przedpoł. odbędzie się poranek dla młodzieży szkolnej, odegrany będzie **„DYBUK"** Sz. Anskiego.
Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.
Bilety do nabycia u firmy Goldman, Stradom L. 18 a w piątek od 9 rano przy kasie.

Z giełdy

Giełda krakowska z 30 bm. (w nawiasie kursy z 29 bm.): Pol. Tow. Handl. 0.17—0.18 (0.17), Zieleniewski 10.50—10.60 (10.5), Cegielski 9, Tłuszcze Trzebinia 7. Azot 0.17, Chodorów 5.35 (5.50), Piasecki 1.30 (1.35).

Dolar był dziś nieco słabszy. Bank Polski w Krakowie płacił 8.40 za gotówkę a 8.45 za czek; w obrotach nieoficjalnych płacono 8.70.

Lwów, 30. 12 PAT. Akcje: Pow. Bank kred. 0.04, Browary 7.60, Chodorów 5.65, Gazolina 1,25, 1.30, 1.20, Parowozy 0.22, Nafta 0.22 Tespy 3.35, 3.40, Tohan 0.25, Ojkos 0.95, Pezet 0.07, 0.08, Gafota 0 22, Polskie Tow. Budowlane 0.28.

Giełda zbożowa: pszenica biała 29—30, czerwona 34, 35 i pół, jęczmień browarniany 23.24, jęczmień pastewny 18.19, żyto 20 i pół, 21 i pół owies 21.22, ziemniaki jadalne 3.50.

Giełda warszawska z dnia 30 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgja 38'46, Holandja 347'13, Londyn 40'42, Nowy Jork 8'40, Paryż 31'67, Praga 25'59, Szwajcarja 161'17. Wiedeń 121'65, Włochy 120'20,

Akcje: Bank Małapolski Kraków —'—, Bank Przemysłowy Lwów 0'12, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4'—, Puls 0'45, Wild 3.—, Cegielski 0'24, Parowozy 0'24, Zawiercie 8 —. Żegluga 0'11, Polska nafta 0'46, Siła i Światło 1'27, Chmielów 6'28, Starachowice 1'14, Pocisk 1'20, Zieleniewski 10'.0. Żyradów 8'15 Chodorów 5 85

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 106, pożyczka dolarowa w dol. 64 —, w złotych 60'40, pożyczka kolejowa 105'

Giełda wiedeńska z dnia 30 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28435, Belgad 1249. Berlin 16840 Bruksela 3214, Budapest, 9903, Bukareszt 323, Chrystiania 1435., Kopenhaga 17505, Londyn 3432, Madryt 10065 Medjolan 2855, Nowy Jork 70755, Paryż 26'70 Praga 2094, Sofja 502, Sztokholm 18930, Warszawa. 83'15 — 83'65, Zurych 1367. dolary 709'—, belgijskie —67. bułgarskie 4.9', duńskie ——, marki niemieckie 168.0, angielskie 3429, jugosłowiańskie 1244, norweskie —'—, polskie 84'25, rumuńskie 3.5, szwedzkie 188.0, szwajcarskie 13620, hiszpańskie 9970, czeskie 20'86 węgierskie 99'02, tureckie —'—

Akcje: Zieleniewski 80'—, Silesja —'—, Fanto 114 Gal. Karpaty 77, Galicja 680, Siersza 18, Bank Małopolski —'—, Bank Hipot. 3 7 Tepege —,

Papiery lokacyjne. Austr. renta 1'6 renta lutowa 1'97, losy tureckie 525. Bodenkredit 159, ustr. zakł. kred. 107' koleje austr. 318'

Zurych, 30. 12 PAT. Paryż 19.60, Londyn 25.11, Nowy Jork 15.17.2, Belgja 23.42, Włochy 20.86, Hiszpanja 73, Holandja 127.75, Sofja 3.77 i pół, Praga 15.32 i pół, Warszawa 59.50, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.17.5, Ateny 6.92 Konstantynopol 2.75, Bukareszt 2.85, Helsingfors 13.02, Buenos Aires 215.50. Tendencja jednolita.

Londyn, 30. 12 PAT. Radjo. Nowy Jork 4.85 1/4, Holandja 12,05 i pół, Francja 127.75, Belgja 106.95, Włochy 120.25, Niemcy 20.38, Szwajcarja 25.09, Hiszpanja 34.28, Danja 19.63, Szwecja 18.07, Norwegja 23.90, Helsinfors 192.62, Praga 163.81.

Paryż, 30. 12 PAT. Radjo. Londyn 128, Nowy Jork 26.38, Belgja 119.50, Hiszpanja 372, Włochy 106 1/4, Szwajcarja 510, Danja 653, Holandja 1061, Norwegja 535, Szwecja 710. Rumunja 12.20.

WZROST BEZROBOCIA W POLSCE. Według informacji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w końcu grudnia wzrost liczby bezrobotnych wynosił przeciętnie dziennie około 2 tys. osób na całym obszarze państwa. Najgorzej sytuacja przedstawia się na Górnym Śląsku, w Łodzi, Warszawie i Zagłębiu Dąbrowskim.

ZMIANA PRZEPISÓW O PRZEWOZIE OSÓB I BAGAŻU zarządzona została rozporządzeniem Min. kolei z 16 grudnia br., ogłoszone w Dz. Ustaw Nr. 128. Nowe przepisy wchodzą w życie z dniem 1 lutego 1926.

Walka o rabina Dra Wise'a

Nieprzyjęta rezygnacja rab. Wise'a z kierownictwa kampanji palestyńskiej. — Natan Straus ofiarował 150.000 dolarów jako dowód zaufania dla rabina Wise'a.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 12 (M.) ŻAT donosi z Nowego Jorku: Organizacja mizrachistyczna w Ameryce przyłączyła się do protestu zainicjowanego przez Związek rabinów ortodoksyjnych w sprawie rezygnacji Dra Stefana Wise ze stanowiska przewodniczącego kampanji 5-miljonowej na rzecz Palestyny.

Z drugiej strony dają się słyszeć głosy, występujące przeciwko akcji rabinów, jako nieuzasadnionej. Znany filantrop i miljoner Natan Strauss zaofiarował 150 tysięcy dolarów na cele tej kampanji jako dowód zaufania i uznania dla osoby Dra Stefana Wise'a. Strauss wyraził przekonanie, że Dr Wise nie da się sterroryzować i z zajmowanego stanowiska nie ustąpi.

W liście do Egzekutywy sjonistycznej w Ameryce Dr Wise zgłosił rezygnację ze swego stanowiska, nie chcąc pozbawiać powodzenia kampanji. Prezes organizacji sjonistycznej Louis Lipski zwołał w tej sprawie nadzwyczajne posiedzenie Egzekutywy, na którem postanowiono nie przyjąć dymisji Dra Wise.

Związek rabinów reformacyjnych w Kalifornji wyraził Dr Wisowi uznanie i zaufanie.

Związek rabinów ortodoksyjnych wydał odezwę piętnującą w ostrych słowach wystąpienie Dra Stefana Wisea. Odezwa ta stwierdza, że Dr Wise w przemówieniach już nieraz dawał wyraz swemu zapatrywaniu o chrystjanizmie i z tego względu Związek rabinów nie uważa za wskazane przyjąć oświadczenia Dr Wisea do wiadomości.

Konferencja Chamberlaina z Mussolinim

Rzym, 30 12 PAT. Stefani komunikuje: Wczoraj odbyło się w Rapallo spotkanie między Mussolinim a Chamberlainem. Aczkolwiek angielski minister spraw zagranicznych przebywa w Rapallo nie w celach politycznych niemniej jednak pobyt jego dał sposobność do spotkania, w czasie którego obaj mężowie stanu mogli wymienić swoje poglądy w najważniejszych aktualnych sprawach.

Dłuższa rozmowa między Mussolinim a Chamberlainem, która była kontynuowana w czasie prywatnego obiadu nacechowana była wybitną serdecznością a rozpatrywanie najważniejszych zagadnień politycznych ostatniej doby wykazuje, że jest ona rzeczą pożyteczną i że należy kontynuować ugruntowaną odtąd współpracę między obu krajami celem uzgodnienia różnych sprzecznych interesów dla dobra pokoju europejskiego.

Sensacyjne szczegóły konferencji Chamberlaina z Musselinim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 30 12. (D) Z Rzymu donoszą sensacyjne szczegóły spotkania Chamberlaina z Mussolinim w Rapallo. Oprócz podanych do wiadomości publicznej szczegółów, potwierdza się, że tematem rozmowy było wspólne wystąpienie Anglji i Włoch przeciwko Turcji i Rosji, przyczem do przymierza angielsko-włoskiego miałaby przystąpić Grecja w celu zaszachowania Turcji w Małej Azji i zarazem, jako przeciwwaga Jugosławji, która ma się skłaniać do porozumienia z Turcją i Rosją.

W dalszym ciągu konferencji mówiono o światowem rozbrojeniu i sprawie wojennych długów włoskich w Anglji.

Unja rosyjsko turecka na wzór b. Austrje-Węgier

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 30 12. (D) Z Konstantynopola donoszą, że na posiedzeniu Najwyższej tureckiej Rady wojennej była omawiana sprawa zawartego przed kilku dniami układu z Rosją.

Mówiono o wspólnej akcji ludów azjatyckich przeciwko Anglji.

Kooperacja między Turcją a Rosją ma polegać na systemie dualistycznym, przyczem armja obu państw miałaby być wspólną, oraz wspólnemby było kierownictwo polityki zagranicznej.

Oba państwa utworzyłyby unję na wzór b. monarchji austrjacko-węgierskiej.

Ultimatum francuskie do Druzów

Paryż, 29 12. (K) Z Syrji donoszą, że Wysoki komisarz francuski Jouvenel wystosował do Druzów ultimatum, w którem wzywa ich do złożenia broni najdalej do dnia 18 stycznia. W przeciwnym razie władze francuskie użyją wszelkich środków celem zlikwidowania buntu.

———o-o———

Zerwanie rokowań z Druzami

Wiedeń, 30. 12 (D.) Z Jerozolimy donoszą, że delegacja pokojowa Druzów, która rokowała w Beyrucie z Jouvenelem nie doszła do żadnego porozumienia. Jouvenel odrzucił warunki Druzów.

Bezpośrednio po rozbiciu rokowań rozpoczęły się walki na nowo. Powstańcy w dalszym ciągu oblegają Hasbeję.

Przed nowymi wyborami w Austrji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 29 12. (D) W tutejszych kołach politycznych liczą się z możliwością upadku w najbliższych dniach rządu Rameka. W związku z tem słychać, że mają wkrótce nastąpić nowe wybory do parlamentu. Dzisiaj przez cały dzień toczyły się narady klubu chrześcijańsko-społecznego nad sytuacją.

Represje prasowe w Grecji

Wiedeń, 30 12. PAT. „N. F. Presse“ donosi z Aten: Rząd wydał wczoraj trzy rozporządzenia: Pierwsze zakazuje pismom pod groźbą zawieszenia zamieszczania oświadczeń ze strony przywódców republikańskich Kafansarisa. Papanastazju i Michalokopulosa co do sytuacji politycznej, rozporządzenie drugie zawiesza wydawanie organu Venizeloskiego „Kathimerini“ i pisma venezołowskiego „Eleuteros Logos“.

Tasama kara spotka każde inne pismo, które zaatakuje w jakikolwiek sposób rząd, trzecie rozporządzenie zapowiada użycie najsurowszych kar przeciw komunizmowi.

Incydent dyplomatyczny z powodu mowy Radicza

Belgrad, 30 12. PAT. Węgierskie biuro. Min. Stefan Radicz podkreślił w mowie niedawno wygłoszonej, że Jugosławji konieczny jest dostęp do morza Egejskiego. Z Aten donoszą, że wiadomość ta wywołała w kołach greckich oburzenie. Grecki minister spraw zagranicznych Rufos interpelował u ateńskiego posła jugosłowiańskiego, który wyraził ubolewanie z tego powodu, że Radicz jako członek rządu wyraził się w ten sposób.

———o-o———

Przed wizytą premjera Skrzyńskiego w Pradze

Belgrad, 30. 12 PAT. Avala. Według doniesień „Prawdy“ została konferencja Małej Ententy z powodu bliskich odwiedzin ministra Skrzyńskiego w Pradze, oraz z powodu planowanego na miesiąc luty wyjazdu Dra Benesza do Genewy odroczona do wiosny. Miejscem konferencji będzie prawdopodobnie Veldes.

Mrozy — powodzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 29 12. (D) Z Nowego Jorku donoszą, że ofiarą niezwykle silnych mrozów, panujących w Stanach Zjednoczonych padło dotąd 40 osób.

Wedle wiadomości nadchodzących z Nadrenji w okolicach Düsseldorfu Ren wylał. Poziom wody wzniósł się o 7 metrów. Niższe ulice miasta są zalane.

O groźnej klęsce powodzi donoszą również z Węgier i Rumunji.

Ogromny wzrost bezrobocia w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 30. 12 (T.) Oficjalny komunikat w godzinach porannych podaje liczbę bezrobotnych w Niemczech na **miljon** osób. Pisma jednak uważają, że ilość bezrobotnych w Niemczech dochodzi do 1 i pół miljona.

ESTOŃCZYK JAAGO. zdobył i w b. roku mistrzostwa śwjiž w zapaśnictwie w zawodach, które się odbyły ostatnio w Paryżu. Znakomity ten zapaśnik pokonał wszystkich swych rywali w ciągu 1. godziny 43 min. Sposób walki tego zawodnika wzbudzi niezwykłą senzację w Paryżu, gdyż nietylko niezmierna jego siła, lecz przedewszystkiem niewidziana technika i zwinność umożliwiły mu pokonanie światowej sławy przeciwników w niemożliwie krótkich czasach.

Rozpowszechniajcie Nowy Dziennik

Zwycięstwo Brianda

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 30 12. (K) Wczorajsza uchwała Rady ministrów zatwierdzająca plany finansowe Doumera jest uważana za wielkie zwycięstwo Brianda. Przypuszczają jednak, że kryzys gabinetowy dał się w ten sposób tylko odroczyć i za jakieś 14 dni doprowadzi do zmian w łonie gabinetu.

W każdym razie za wielki sukces uważane jest przyjęcie planu finansowego wypracowanego przez Doumera.

Briand odrzucił propozycje Abd el Krima

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 30 12. (K) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby zawiadomił Briand, że nie przyjął przedstawiciela Abd El Krima, kapitana Cunninga, ponieważ nie było żadnych gwarancyj co do jego pełnomocnictw. Rząd stoi na stanowisku bezpośrednich rokowań z Riffenami. — Sytuacja poprawiła się o tyle, że można liczyć na rychłe podjęcie rokowań bezpośrednich.

Paryż. 30 12. (K) Donoszą oficjalnie z Madrytu, że Hiszpania nie zamierza rokować z Cunningiem i uważa za lekceważenie, aby człowiek bez odpowiedniej kwalifikacyj wymaganych w stosunkach międzynarodowych podejmował się pośrednictwa.

Gen. Sekr. Ligi narodów przybywa do Berlina

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 30. 12 (T.) Generalny sekretarz Ligi narodów sir Erik Drummond przybędzie w połowie stycznia do Berlina, aby rozpocząć pertraktacje z rządem niemieckim w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi narodów.

Dziecko z sercem na zewnątrz ciała

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 30. 12 (D.) Z Pragi donoszą, że w jednym z tamtejszych szpitali przyszło na świat dziecko płci męskiej, którego serce znajduje się na zewnątrz i leży w piersiach. Serce to jest większe niż w wypadkach normalnych i wyszło z piersi przez mały otwór, który obecnie zrósł się już. Według zdania lekarzy dziecko długo nie pożyje, ponieważ serce to jest narażone na wpływy zewnętrzne.

Kronika telegraficzna

— (Sin.) Premjer Skrzyński przyjął konsula generalnego w Palestynie p. Hubickiego.

— Mustafa Kemal basza otworzył wczoraj pierwsze posiedzenie najwyższej rady wojennej w Turcji.

— Urzędowo zaprzeczają pogłoskom o mającej jakoby nastąpić rekonstrukcji gabinetu austrjackiego. Ze sfer stronnictwa chrześcijańsko społecznego zaprzeczają pogłoskom o rzekomym rozłamie w tem stronnictwie.

Z EKRANU.

„Brzdąc“

Kinoteatr „Nowości“

Jacquie Coogan jest już obecnie potężnie zmanierowanym artystą, ale „Brzdąc“ należy do tych obrazów kiedy Coogan stawiał dopiero pierwsze kroki. Odkrył go był dopiero wielki siewca humoru Charlie chiplin, skomponował na prędce jakąś sentymentalną bujdę na resorach która zresztą nikogo nie obchodzi i żadnej nie stanowi przeszkody, by się serdecznie ubawić. Coogan jest w tym obrazie naprawdę miłym kochanym łobuzem, a Chaplin jest Chaplinem. Słowo to nie potrzebuje chyba żadnych komentarzy. Nie chodzi bowiem o to, co Chaplin robi, tylko, jak to robi. Bije się wprawdzie tak samo jak inni artyści filmowi, skacze przez dachy, wywraca koziołki, ale czyni to w sposób odrębny i jemu tylko właściwy. Interesujące są nawet marzenia senne Chaplina. które są jakąś mieszaniną realizmu życiowego z wizjami sennemi. Jedno tylko można zarzucić temu obrazowi, a mianowicie, że jest za krótki i że za mało występują w nim Chaplin i Coogan.

Kraków zalała teraz istna powódź śmiechu i humoru bo do „Warszawy“ zjechali Pat i Patachon, a do „Reduty“ Keaton, ale pierwszą swą wizytę złożyłem wielkiemu Chaplinowi i naprawdę jeszcze małemu Cooganowi, a radziłbym wszystkim zachować ten sam porządek, jeśli chcą zrobić porównawcze studja w dziedzinie filmowego humoru.

M. K.

Drobne ogłoszenia

Dwa pokoje, kuchnię, kompl. komfort, słoneczne, piękne urządzenie, natychmiast do odstąpienia. Wiadomość Biuro Stattera, Rynek 8.

Do wynajęcia w centrum miasta 2 duże hale nadające się na przedsięb. fabryczne. Zgłoszenia pod „E. G.“ do Adm. N. Dz.

Maszynę do pisania Remington sprzeda: Werber, ul. Grodzka 32.

Zastępstwo

w każdej miejscowości oddam posiadaczom lokali handlowych, które jako uboczne zajęcie da duży zysk. Zgłosz. pod „Zastępstwo“ do Biura Stattera, Kraków Rynek 8.

Motor ropny

marki „Perkun“ o sile 60 HP w znakomitym stanie jeszcze w ruchu z powodu powiększenia naszego przedsięb. natychmiast okazyjnie do sprzedania. Warunki płatności wedle umowy.

„ZIARNO“
Polska Wytwórnia Chleba Zdrowia i Młyn Walcowy
Kraków XXII, Zabłocie.

Walce młyńskie

systemu **„Rekord“** prawie nowe, tudzież kamienie młyńskie zupełnie nowe i nowe nie używane jeszcze koła transmisyjne rozmaitych wymiarów okazyjnie do nabycia. Warunki płatności wedle umowy.

„ZIARNO“
Polska Wytwórnia Chleba Zdrowia i Młyn Walcowy
Kraków XXII, Zabłocie.

„Przez zdobycie wiedzy do szczęścia jednostek i narodu“

Kursa naukowe „MATURA“

Rok założenia 1917.

Gł. biuro: **Kraków, Karmelicka 35,** parter (przedtem Grodzka 60).

Największy i najstarszy Instytut naukowo-pomocniczy przyjmuje wpisy na II. semester b. r. szkol.
I. a) **Kurs gimnazjalny** kl. 4-tej
b) **Kurs gimnazjalny** „ 6-tej
c) **Kurs gimnazjalny** „ 8-mej
(Główny typ matematyczno-przyrodniczy. **Nauka na podstawie najnowszego programu Min. W. R. i O. P.**
II. **Kurs przygotowawczy** do matury **gimnazjalnej** i seminarjalnej
III. **Języki obce** (niem. ang. franc.)
IV. **Kursa dokształcające** (ogólna wiedza).
Nauka przez korespondencję za pomocą litograf. (druk) wykładów, **pod osobistem kierownictwem P. P. Profesorów szkół średnich, P. P. Docentów Uniwersytetu.** Również nauka ustna zbiorowa.

Opłaty na razie niezmienione. **Udziela się również ulg i zniżek dla wpisujących się do 1-go stycznia b. r.**

Żądajcie bezpłatnych prospektów. Próbne zeszyty po nadesłaniu 3 zł. (w znaczkach). Na odp. znaczki.

Uwaga: Zwracamy szczególną uwagę na nowo otwarte kursy języków obcych.

Perły
Korale
Brylanciki
Filtry

NOWOŚCI KARNAWAŁOWE
hurt i detal

H. Oppenheim i Syn
Kraków, Stradom 13. Tel. 4218.

USUWA RADYKALNIE **PRZEPUKLINĘ**

najzastarzalszą i najniebezpieczniejszą u Pań, Panów i dzieci, po osobistem jawieniu się pod dozorem wybitnego lekarza specyalisty, bandażami nowego opatent. wynalazku węg. swego i prof. Dra Raskai'a

M. Tilleman specyalista i wynalazca opatent. bandaży 255

Kraków, Sziak 39 (dawniej Zwierzyniecka 4)

Na żądanie prospekty darmo.

Wykwintną bieliznę

damską, męską i pościelową oraz wyprawki dla dzieci wykonuje wedle najnowszych fasonów

Pracownia „Ogniska Pracy“
Kraków, Mikołajska 9, II. p.

Zamówienia codziennie między 11—2.

KASYNO SOPPOTY

otwarte przez cały rok

Rouletta-Baccara

gra odbywa się na guldeny gdańskie

Minimum 2 guld.
Maximum 2400 guld.

Sporty zimowe

Wolne miasto Gdańsk

ŁAZIENKI PARYSKIE

oraz kąpiel rytualna (MIKWA)

Krakowie, ul. św. Gertrudy 19

gruntownie odnowione z komfortem urządz. (bielizna, mydło) ceny bardzo przystępne.

Wielka okazyjna

WYSPRZEDAŻ

przez cały miesiąc grudzień!

PŁASZCZE WELUROWE w rozmaitych gatunkach,
PŁASZCZE PLUSZOWE, wełniane i jedwabne,
KOSTJUMY ANGIELSKIE, rypsowe i welurowe
SUKNIE WEŁNIANE, suknie crep de chine,
marocaine, najnowsze modele.
WIELKI WYBÓR KONFEKCJI TRYKOTOWEJ.

Kamizelki wełniane, Pull-overy, Żakiety włóczkowe, swetry białe, Kasaki wełniane od zł. 9·50 poleca **po cenach najniższych Świątecznych**

Dom modeli Au Bonheur des Dames
Właściciel WILHELM VOGLER
KRAKÓW, Florjańska 10. Tel. 3467

Dobrze prosperujące przedsiębiorstwo

na pierwszorzędnej ulicy handlowej w Krakowie

poszukuje spólnika

z kapitałem. Pisemne zgłosze. pod „2000 D.“ do Admin. N. Dz.

Do pielęgnowania

chorych i położnic w miejscu, jak i w okolicach polecają się dobrze wyszkolone Siostry pielęgniarki

1298 **Zakład Sióstr**

Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 29, I. p.
Telefon Nr. 2644. Rok założenia 1910.

Ostrzenie

wszelkich narzędzi lekarskich, brzytew, noży, scyzoryków, nożyczek, noży introligatorskich i t. p.

Józef Bogdanik, Kraków, Kanonicza 22

Noże kuśnierskie własnego wyrobu.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

TELEFON 279. W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7. TELEFON 279.

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7